Nr. 120 (2301) Warszawa, Piątek 2 Maja 1924 r. Rok XXX.

Niech żyje

rząd robotniczy

i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnoszenia „ 5.000.000.—
na prowin. mies. „ 5.500.000.—
Zagranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—

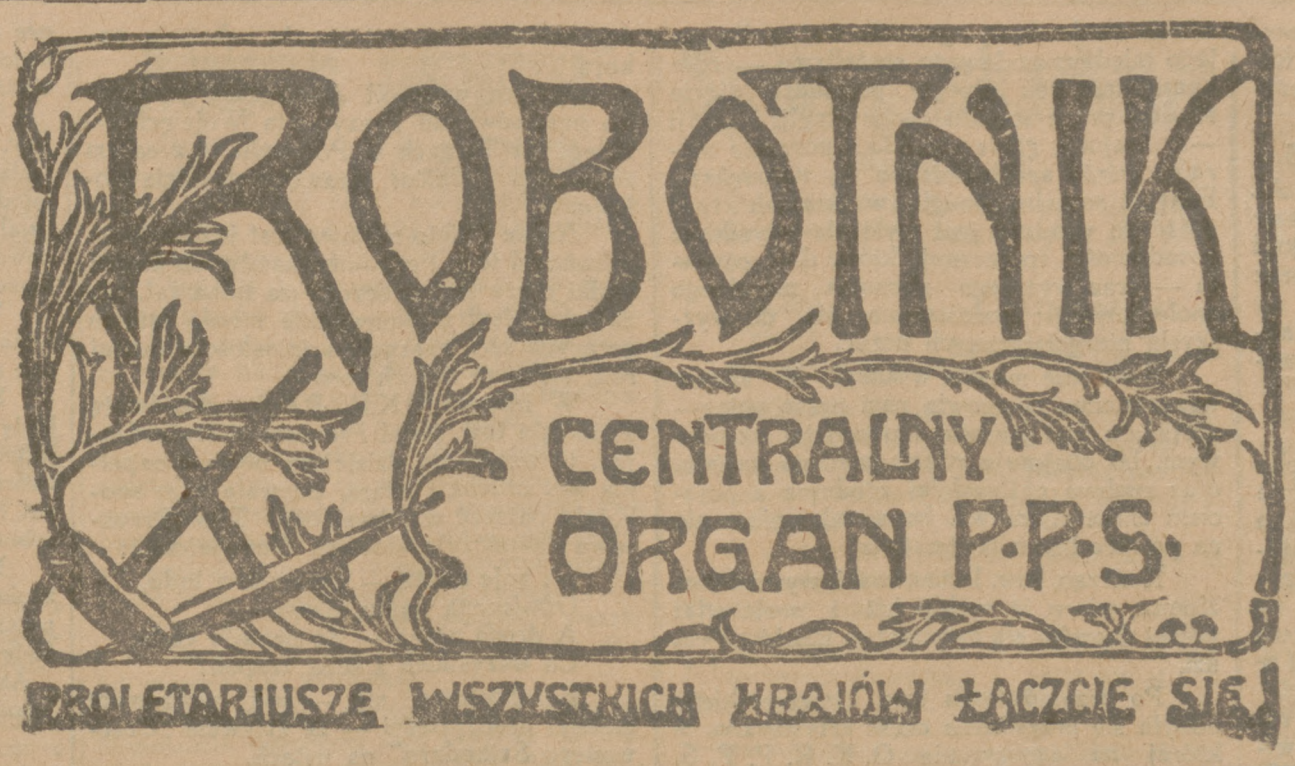

Niech żyje

Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia
w tekście (przed kron.) 25 groszy
Nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra.

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nniedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Ceny ogłoszeń w złp. płatne w markach, obliczonych podług kursu w dniu zapłaty.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Święto 1 maja w Warszawie.

Wczoraj robotnicza Warszawa przeżyła dzień radosny, dzień pełen podniosłych wrażeń — dzień w całem znaczeniu tego słowa imponujący.

Od rana nieczynne były więc wszystkie większe fabryki i zakłady przemysłowe. Nie wyruszyły także od rana tramwaje, pomimo gróźb, nalegań i agitacji prowadzonej przez dyrekcję oraz wbrew chadekom, którzy „przysięgli" tramwaje w dniu 1-ym maja uruchomić. Wbrew groźbom ani jeden tramwaj nie wyruszył. Dopiero po godz. 3-ej po poł. wyruszyło nieśmiało kilka tramwajów linji Nr. 3 i 16, lecz już o zmierzchu wróciły do remiz.

Ożywienie w mieście było ogromne. Już od wczesnego ranka widać było, a szczególnie w dzielnicach robotniczych bądź pojedyńczych robotników, bądź grupy całe zdążające na miejsca zbiórki skąd od godziny 9-ej licznemi pochodami z rozwiniętemi sztandarami i transparentami oraz z orkiestrami na czele zdążano na plac Teatralny.

Od godziny 9-ej z wylotów ulic przecinających plac Teatralny co chwila wyłaniały się pochody robotnicze z orkiestrami i sztandarami tak że o godzinie 10-ej plac przedstawiał jedno rozkołysane morze głów ludzkich, a nad niem kilkadziesiąt łopocących na wietrze czerwonych sztandarów i transparentów.

Cały plac Teatralny i okoliczne ulice wypełniły się morzem głów. Pochód tegoroczny przewyższał swym ogromem wszystkie poprzednie. Gdy bowiem w poprzednich latach wszyscy manifestanci mieścili się na pl. Teatralnym, w tym roku poza placem Teatralnym zapełnione zostały cała ulica Wierzbowa i cześć pl. Saskiego ogromnemi pochodami Bloku robotników miejskich i Dzielnicy Praskiej P. P. S.

Porządek na placu jak i później podczas pochodu i na akademji utrzymywała milicja partyjna, której sprężystość, ruchliwość i karność zasługuje na specjalne wyróżnienie i słowa uznania i podzięki.

Na placu rozrzucano odezwę wydaną przez Warsz. O. K. R. P. P. S. w ilości 25 tysięcy egzemplarzy, nawołującą do zachowania powagi i do bezwzględnego przeciwstawienia się prowokacjom komunistycznym. Komuniści mieli nakaz od swoich prowodyrów wywołania zamieszek celem „opanowania" pochodu.

Na szczęście „dobre chęci" komunistów za czyn nie starczyły. Stanowcza postawa naszych tow. odebrała im do tego ochotę. Panowie ci zamanifestowali się tylko przemówieniem ze swojej trybuny i wleczeniem się w ogonie pochodu P. P. S.

Na dobrych chęciach nie tylko komunistom nie zbywało. Komunistom przyszli w sukurs gołowąsi faszyści (komunista, faszysta — dwa bratanki) i już na krótko przed rozwiązaniem pochodu doprowadzili do małego tumultu na Marszałkowskiej.

Do zakłócenia spokoju przyczyniła się także policja, która zgoła niepotrzebnie zaatakowała grupę komunistów i — przechodniów.

Manifestacja wczorajsza była znakomitą odpowiedzią klasy robotniczej na ujadanie pismaków endeckich, którzy od szeregu dni robili, co mogli, dla zbagatelizowania Święta Robotniczego.

Uroczysty i imponujący pochód wczorajszy tembardziej godny jest podkreślenia, że pogoda nie dopisała. Deszcz co prawda nie padał, lecz było pochmurno i wietrzno.

NA PLACU TEATRALNYM.

Na placu rozstawiono w różnych punktach 4 nasze trybuny. Z trybuny, ustawionej nawprost Rady miejskiej, pierwszy przemawiał tow. poseł **Jaworowski**, obrazując doniosłość wagę, jaką ma dla robotników święto 1-majowe, które łączy w zwartą całość proletarjat całego świata. W dniu tym plastyczniej, niż w ciągu całego roku, uwydatnia się solidarność wszystkich robotników w dążeniu do przebudowy ustroju społecznego. To też dziś, mówi tow. Jaworowski, musimy uprzytomnić sobie znaczenie dla ruchu robotniczego w Polsce wydarzeń politycznych w krajach obcych. W ostatnich miesiącach najdonioślejszemi wypadkami to utworzenie rządów socjalistycznych w **Anglji i Danji**. Jak istnienie rządu bolszewickiego w Rosji jest ostoją dla komunistów a zamach Mussoliniego otwierał wedle mniemania prawicy wrota Europie ku reakcji, tak te piękne sukcesy, osiągnięte nie drogą przemocy i gwałtu, lecz pokoju i demokracji, są dla nas jasną wróżbą na przyszłość i winny nas zagrzać do jeszcze energiczniejszej walki z zakusami dyktatorskiemi faszyzmu i komunistów. Przez demokrację doszli do zwycięstwa nasi towarzysze zachodnio - europejscy i dzięki demokracji i polski lud pracujący stworzy własny rząd ludowy.

Zanim jednak nadejdzie dzień zwycięstwa i z głosowania powszechnego wyjdzie czerwony parlament i rząd, musimy uprzytomnić sobie hasła pracy codziennej, na których czoło wysuwa się obrona zdobytych już praw robotniczych, utrzymanie demokratycznego charakteru ordynacji wyborczej do parlamentu i samorządu i wcielanie w życie zasad Konstytucji. Realizować te hasła będziemy pod sztandarami P. P. S., purpurowemi od krwi męczenników sprawy robotniczej.

Druga wstępuje na mównicę tow. **Woszczyńska**, w krótkiem, energicznem przemówieniu wzywa kobiety pracujące do porzucenia biernego lub wrogiego stanowiska wobec ruchu robotniczego i wstępowania w szeregi armji proletarjackiej, idącej przez znojną walkę ku Socjalizmowi.

Przemawiają jeszcze towarzysze radny **Dewucki, Łopuska, Olszewski i Żerkowski.**

Z trybuny drugiej pierwszy głos zabrał tow. **Szpotański**, który scharakteryzował znaczenie święta 1-go Maja, kładąc nacisk na walkę z reakcją.

Tow. **Podniesiński** przemawiał o konieczności obrony pokoju wobec niepewnych stosunków międzynarodowych.

Tow. radny **Dobrowolski** mówił o zadaniach społecznych klasy robotniczej.

Tow. **Lenga** piętnuje zakusy reakcyjne burżuazji, która uciekała w panicznym strachu przed najazdem bolszewików, lizała buty carskie, sabotowała Skarb Państwa polskiego, a teraz chce odebrać proletarjatowi wszelkie prawa.

Tow. **Skarżyński** w przemówieniu swoim stwierdził, że Polska, krwią ludu pracującego zdobyta przez lud ten winna być rządzona i że powinno nam przyświecać hasło Legjonów Dąbrowskiego: „ludzie wolni są braćmi".

Na trzeciej trybunie pierwsza przemawiała tow. pos. **Praussowa**, kreśląc w pięknych słowach historję święta 1-go Maja i jego znaczenie. Referentka omówiła poszczególne hasła, jakie proletarjat wysuwa w dniu swego święta, specjalnie zwracając uwagę na potrzebę walki o pokój.

Tow. Preis oddał hołd bojownikom proletarjatu, którzy zginęli w walkach o Niepodległość Socjalizmu. Następnie wezwał klasę robotniczą do nieugiętej walki w obronie swoich praw zagrożonych przez reakcję.

Tow. Dubois mówił do młodzieży i o młodzieży. Pierwszy maja jest świętem wiosny i odrodzenia. Socjalizm wyzwala młode twórcze siły społeczeństwa, jest jego przyszłością i nadzieją, a nadzieją i przyszłością socjalizmu jest młodzież. Działa u nas, pracuje i wzrasta w liczbę i siłę akademicka młodzież socjalistyczna. Ona stanie ramię przy ramieniu z robotnikiem polskim w walce o wolność i sprawiedliwość.

Przechodząc do opisania ciężkiej doli młodzieży robotniczej mówca omówił postulaty z dziedziny oświaty i ochrony pracy młodocianych.

Końcowe przemówienie wygłosił tow. **Odrobina**, podnosząc imponujący przebieg manifestacji.

Z czwartej trybuny, gdzie przewodniczył tow. **Gruszko**, pierwszy przemówił ławnik tow. **Adam Szczypiorski.** Burżuazja — mówił — czyni zarzuty polskiej klasie robotniczej z racji należenia do Międzynarodówki, zapominając o tem, że sama należy do Międzynarodówki złotej, że kler ma także swoją czarną, chadecy — swoją żółtą, a chłopi — swoją zieloną Międzynarodówkę. Mówca dokładnie omówił znaczenie i rzeczywisty charakter Międzynarodówki socjalistycznej. Tow. Szczypiorski zakończył okrzykami na cześć socjalizmu, święta robotniczego i P. P. S., gorąco przez zebrane tłumy podchwyconemi.

Drugim mówcą był zasłużony w walkach P. P. S. tow. **Edward Dąbrowski**, który omówił specjalnie kwestje ubezpieczeń społecznych.

Trzeci mówca tow. radny **W. Ziółkowski** przemówienie swe poświęcił palącej i aktualnej sprawie mniejszości narodowych, stwierdzając olbrzymie szkody, wynikające z polityki nacjonalistycznej.

Ostatni przemawiał w imieniu młodzieży tow. **Garlicki**, który zwrócił uwagę na radosny fakt licznego udziału w demonstracji młodzieży socjalistycznej — robotniczej i inteligenckiej.

Ze wszystkich trybun odczytano rezolucję majową C. K. W. — którą zebrani przyjęli przez aklamację.

POCHÓD P. P. S.

W chwili, gdy z wieży ratuszowej rozbrzmiewał codzienny hejnał południowy, olbrzymia fala ludzka wylewała się z placu Teatralnego w imponującym pochodzie, kierując się przez ulicę Wierzbową i Ossolińskich do Krakowskiego Przedmieścia.

Na czele pochodu niesiono sztandar O. K. R., a za nim wielkie transparenty, głoszące:

„Żądamy zabezpieczenia od wypadków, śmierci, kalectwa i starości"! „Precz z reakcją, bezrobociem i obniżaniem zarobków"! „Żądamy utrzymania 8-godzinnego dnia pracy"! „Precz z ciemnotą! — Żądamy szkół świeckich dla wszystkich!...

Przy dźwiękach orkiestry tramwajarzy i innych szły następujące grupy towarzyszów pod własnemi sztandarami dzielnicowymi, związkowymi i fabrycznymi, a więc:

Związek Tramwajarzy. Dzielnica Praga. Związek Metalowców. Koło Warszawa-Wschodnia Z. Z. K. „Wulkan". Dzielnica Grochów. Zbrojownia. Koło Nowo-Brudzieńskie Z. Z. K. Dzielnica Nowe-Brudno — Pelcowizna. Zw. Gazowników (z własną orkiestrą). Zw. Pracowników Elektrowni (z własną orkiestrą). Dzielnica Powiśle Zw Pracowników Telefonów (z własną orkiestrą). Zw Pracowników Teatralnych (ze swym nowym sztandarem). Stowarzysz. b. więźniów politycznych. Dzielnica Mokotów z grupą T. U. R. tej dzielnicy. Związek Niezależnej Młodz. Socjal. (akademickiej). T. U. R. Dzielnicy Praskiej. Dzielnica Śródmieście. Zw. Pracowników Poczt i Telegrafu Zw. Dozorców Domowych (z własną orkiestrą). Zw. Pracowników Kasy Chorych. Dzielnica Czerniakowska. Fabryka Rudzkiego. Dzielnica Czyste-Wola. Państwowa Fabryka Karabinów (z własną orkiestrą). Dzielnica Jerozolima z T. U. R tej dzielnicy. Fabryka „Norblin, Br. Buch i Werner". „Parowóz", główne warsztaty. Fabryka „Ursus". Zw. Rob. Przemysłu Spożywczego. Zw Metalowców. Centralny Wydział Kobiecy z transparentem: „Żądamy równouprawnienia w pracy". Zw. Robotników Budowlanych. Fabryka „Rohn, Zieliński i S-ka". Dzielnica Powązki z T. U. R. tej dzielnicy. Zw. Prac. Browarnianych. Zw. Zaw. Kolejarzy. Zw. Rob. Garbarskich. Zw. Rob. Włókienniczych Dzielnica Ochota.

Ogółem 41 sztandarów, kilkanaście transparentów i 6 orkiestr.

Pochód mimo niepogody być imponujący: większy, niż lat poprzednich. Przy dźwiękach orkiestr, grających naprzemian „Czerwony Sztandar", „Warszawiankę", „Marsyljankę" i inne pieśni wśród wznoszonych raz po raz okrzyków, stanowiących nasze hasła kroczyły w pochodzie karne szeregi naszych towarzyszów w szóstki i ósemki uszykowanych. Wzdłuż całej drogi pochodu stały na chodnikach tłumy. Ładu przestrzegała b. sprawnie milicja P. P. S. pod dowództwem radnego miejskiego tow. Piłackiego.

Milicja otwierała pochód na samochodzie osobowym i na rowerach, towarzyszyła pieszo po bokach pochodu i zamykała pochód, jadąc samochodami towarowemi.

Milicja rozporządzała 8 samochodami ciężarowemi i 10-iu osobowemi.

POCHÓD KOMUNISTÓW I ZAJŚCIA.

Odgrodzony pierścieniem milicji naszej — ruszył z placu Teatralnego

pochód komunistów

z kilkunastu sztandarami i transparentami w grupach naogół nielicznych i nerwowo przyspieszających kroku, aby podążać za pochodem P. P. S. Z tłumów na chodnikach padały pod ich adresem raz poraz wrogie okrzyki, co wywoływało drobne starcia i lokalne popłochy. Gdy pochód komunistów zbliżał się do Al. Jerozolimskiej, w którą skręcał przed O. K. R. pochód P. P. S., z ulicy Nowogrodzkiej zastąpiła komunistom na ul. Marszałkowskiej drogę policja konna i piesza, która szarżując końmi i nacierając kolbami karabinów rozproszyła komunistów, odbierając im sztandary i transparenty. Aresztowano tu około 50 osób, których wprowadzono do komisarjatów XI i XIII, skąd po przesłuchaniu i spisaniu nazwisk niebawem zwolniono aresztowanych.

Z odebranych sztandarów odrazu na miejscu policja zwróciła sztandar robotników fabryki Lilpopa i obiecała za pośrednictwem komisarjatu rządu zwrócić sztandar fabryki „Parowóz", jak zresztą i innych fabryk, których robotnicy (nawiasem mówiąc) wyjaśniali iż w pochodzie komunistów znaleźli się przypadkiem.

PODCZAS STARCIA

nie obeszło się bez wypadków na szczęście drobnych. Policja, która do tego czasu postępowała poprawnie, zachowała się tu *bezwzględnie i brutalnie*, szarżując na chodnikach w miejscach, gdzie przed kopytami konskiemi i najeżonemi bagnetami nie było się gdzie cofnąć ani schronić!

Podczas szarży spadł z konia jeden przodownik policji konnej, który złamał nogę. Złamaniu nogi uległ również jeden z policjantów pieszych. Pomocy udzieliło im Pogotowie.

Pogotowie opatrzyło wogóle 8 osób. Sporo było osób poturbowanych przez policję.

W ucieczce przed szarżą wiele osób schroniło się na rusztowania nadbudowy-

wanego domu przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. Rusztowanie nie wytrzymało nadmiernego obciążenia i częściowo zawaliło się.

ROZWIĄZANIE POCHODU P. P. S.

Nastąpiło pod lokalem O. K. R. w Al. Jerozolimskich — o godz. 2-ej pp. po przemówieniach posłów tow. Jaworowskiego i tow. Praussowej, tow. Karpińskiego oraz posła białoruskiego soc. Jeremicza.

O rozmiarach pochodu P. P. S. świadczy, że szedł on 45 minut — pochód komunistyczny szedł 8 minut.

ZAJŚCIA Z FASZYSTAMI.

Prowokacyjnie wystąpiła jakaś grupka młodzieży faszystowskiej, która pierwotnie zajęła stanowisko pod uniwersytetem, a wyparta stamtąd i rozproszona przez milicję naszą, zebrała się znowu i zajęła wyzywającą postawę w Al. Jerozolimskich na wprost dworca. Tu milicja P. P. S. znowu rozproszyła ją — tym razem dokładnie i ostatecznie.

Druga taka grupka znalazła się na rogu ul. Koszykowej i Marszałkowskiej, widząc młodzież w czapkach akademickich, nasi wznieśli okrzyk „Niech żyją studenci socjaliści". W odpowiedzi na to wyrostki uzbrojone w kije, rzucili się na najbliżej znajdującą się grupę — towarzyszy z dzielnicy Ochota. Wszczęła się bójka — w wyniku której studenci cofnęli się w nieładzie. Faszyści usiłowali bezskutecznie wyrwać naszemu towarzyszowi worek z pieniędzmi z kwesty.

INNE WIECE I POCHODY.

Budowcy zgromadzili się na wiec w podwórzu domu przy ul. Nalewki 34, gdzie mieści się ich żydowski Związek metalowców. Stąd ruszyli pochodem przez Dziką, Dzielną, Karmelicką i Leszno.

Na rogu Tłomackiego i Leszna, po przemówieniu radnego Ehrlicha, pochód rozwiązał się. W pochodzie brało udział około 5 tys. ludzi. Przebieg manifestacji był uroczysty i niezakłócony żadnemi zajściami.

Poale Sjoniści (lewica) odbyli wiec w lokalu Zw. Prac. handl. na Nowolipkach, skąd ruszyli pochodem przez ulice Dziką.

Poale Sjoniści (prawica) odbyli wiec w lokalu Zw. Zaw. przy ul. Pawiej 10. Przemawiali ob. Szpizman, Dawid, Gołąb i Gamliel. W imieniu organizacji młodocianych przemawiał ob. Mundlarz.

Wieczorem urządzona została Akademja majowa z udziałem ob. ob. Gamliela i Mundlarza oraz sekcji dramatycznej Zw. Zawodowego.

AKADEMJA W SALI „COLOSSEUM".

Na dorocznej Akademji majowej w sali „Colosseum" zebrało się z górą 5 tys. osób. Na estradzie i z galerji powiewały sztandary, niesione w pochodzie.

W imieniu warszawskiego O. K. R. P. P. S. zagaił Akademję niestrudzony tow. poseł *Rajmund Jaworowski*. Na wezwanie tow. Jaworowskiego zebrani złożyli przez powstanie hołd pamięci tych, którzy polegli w walce o wolność i socjalizm.

Orkiestra Zw. Gazowników odegrała „Czerwony Sztandar", poczem zabrał głos powołany przez tow. posła Jaworowskiego na honorowego przewodniczącego — tow. sen. *Bolesław Limanowski*. Sędziwego naszego towarzysza powitały okrzyki hołdu z tysiącznych piersi i gorące oklaski.

Tow. Limanowski podkreślił w przemówieniu swoim tę — ogromnie ważną dla całego międzynarodowego socjalizmu — zdobycz, którą rok ubiegły przyniósł: ujęcie rządów przez socjalistów w Anglji i Danji — *w krajach, gdzie oświata i poczucie moralne wśród społeczeństwa są największe*. Fakt, iż socjaliści mogli w krajach tych dojść do władzy jest właśnie wynikiem świadomości społecznej, którą daje oświata — oraz wyższego poczucia moralnego społeczeństwa; podniesienia się do wyższych, nieegoistycznych uczuć.

Następnie mówca wskazał, iż wbrew wszystkiemu, co mówią nasi przeciwnicy — socjalizm jest ruchem najbardziej narodowym, bo obejmuje rdzeń każdego narodu, oraz ruchem najbardziej zgodnym z pojęciem chrześcijaństwa, bo wszak opiera się na powszechnem braterstwie!

Kończąc, tow. Limanowski, wyraził niezłomną wiarę, iż rychło już i proletarjat polski doczeka się zwycięstwa ideałów swoich.

Po przemówieniu tow. Limanowskiego odbyła się prześliczna część artystyczna, w której na zaproszenie O. K. R. P. P. S. wzięli udział artystki i artyści Teatrów Warsz. pp.: *Balcerkiewiczówna, Dygas, Polińska-Lewicka, Mechówna, dyr. Metaxian, Michałowski, Mossakowski, dyr. Mazurkiewicz, Warnecki, Zalewska, Chór Opery Warszawskiej, Chór Zw. Gazowników pod batutą mec. Malczewskiego i Orkiestra Zw. Muzyków pod batutą p. Furmańskiego*.

P. Balcerkiewiczówna wygłosiła utwór tow. Romana Boskiego „Na dzień 1 maja" (drukowany w roku ubiegłym w „Robotniku") i „Pieśń o Piłsudskim" Słońskiego; śpiewali: p. Dygas — Marsyljankę; p. Polińska - Lewicka — arję z „Cyganerji" Pucciniego i „Na śniegu" Karłowicza; p. Mechówna — „Słowika" Alabiewa; p. Metaxian — „Pieśń do gwiazdy" z opery „Tanhauser" i „Przemija czas" Rachmaninowa; p. Michałowski — „Dwaj grenadjerzy" Schumanna; p. Mossakowski — arję z opery „Benvenutto Cellini" i „Leci piosenka" Friedmana. Akompaniowali pp. dyr. Mazurkiewicz i Zalewska. P. Warnecki zadeklamował „Pieśń o Piłsudskim". Chór Zw. Gazowników wykonał „Czerwony Sztandar", „Sztandary w Kremlu" i „Pieśń Pracy". Orkiestra Zw. Muzyków wykonała „Marsyljankę", Poloneza Chopina, uwerturę z „Wilhelma Tella" Rossiniego i Mazura z „Halki". Wszystkie numery programu przyjmowano entuzjastycznemi oklaskami, po kilkakroć wywołując artystki i artystów.

Krótkie przemówienie wygłosił poseł tow. Perl.

Mówca rozpoczął od scharakteryzowania dzisiejszego wspaniałego obchodu i od ironicznego stwierdzenia, że pomimo manifestujących dziś tłumów, jutro przeczytamy w prasie reakcyjnej, że na pl. Teatralnym i w pochodzie brała udział zaledwie garstka ludzi i że Socjalizm — upada. Pisma burżuazyjne piszą w ten sposób co rok od 34 lat przyczem co rok owa garstka — „topnieje". Tym śmiesznym bredniom przeciwstawiamy przysłowie arabskie: *„Gdy karawana szybko jedzie, psy głośno szczekają"!*

Zrozumiała jest zresztą nienawiść burżuazji do święta 1 maja, gdyż jest to święto pracy i wyzwolenia, które stworzyli sami robotnicy, jest to rękawica, rzucona staremu światu i zwiastowanie świata nowego. Jest to święto międzynarodowej solidarności, która winna być trwałą rękojmią pokoju.

Mówca wystąpił energicznie przeciwko przemówieniu Prezydenta Wojciechowskiego na Targach w Poznaniu i z całym naciskiem podniósł sprawę utrwalenia pokoju.

Nasze święto majowe jest już stare — zakończył tow. Perl — bo każdy rok naszej walki może być policzony za kilka lat, ale zarazem jest nieśmiertelnie młode tętnem gorących serc naszych, wzniosłością swojej roli, pięknem swoich form!

W imieniu O.K.R. P.P.S. Akademję zamknęła tow. poseł *Praussowa*, stwierdzając, iż wspaniały dzisiejszy obchód napełnia nas otuchą i wiarą, pozwala nam spokojnie patrzeć w przyszłość. Tow. Praussowa zakończyła słowami Konopnickiej:

„A boje nasze — z ciemnotą ludu,
Odwieczną hańbą niewoli.
A droga nasza — do prawdy cudu,
Co wszystkich z sobą zespoli!"

Rozchodzono się — pod wrażeniem pięknej uroczystości — ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru" na ustach.

AKADEMJA MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ.

O godz. 7 wiecz. w lokalu O. K. R. odbyła się Akademja, urządzona staraniem Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Warszawskiego Wydziału Młodzieży T. U. R., oraz Związku Polskiej Młodzieży Socjalistycznej Szkół Średnich.

Po odegraniu przez orkiestrę młodzieży marsza robotniczego, zagaił Akademję tow. Jędrzejewski, zapraszając na honorowego przewodniczącego tow. prof. R. Minkiewicza, oraz do prezydjum tow. tow. Leśniewskiego, Nowaka, Miniewskiego i Szymańskiego.

Akademję rozpoczęły przemówienia przedstawicieli poszczególnych organizacji. Tow. Dzianot w jędrnych słowach skreślił rolę młodzieży inteligenckiej w ruchu socjalistycznym. Tow. Jadczak, przedstawiciel młodzieży robotniczej, w doskonale ujętym przemówieniu dał obraz tych ciężkich walk, jakie klasa robotnicza toczyć musi o swe wyzwolenie i wyraził głęboką nadzieję, że młodzież robotnicza ramię przy ramieniu ze starszymi towarzyszami walczyć będzie o ostateczne zwycięstwo Socjalizmu.

Przedstawiciel młodzieży akademickiej tow. Silberstein zaznaczył, że Socjalizm jest walką o wyzwolenie Człowieka. W walce tej młodzież będzie mogła brać odpowiedni udział tylko pod warunkiem, że przeprowadzi poważną pracę nad pogłębieniem swojej świadomości i etyki.

Witany burzliwymi oklaskami, powiedział kilka ciepłych słów prof. R. Minkiewicz, kładąc nacisk na przeobrażenie się moralne.

Po odegraniu przez orkiestrę „Na barykady" tow. tow. Piasecka, Piłacki (bratanek radnego naszego) i Jadczak wygłosili szereg utworów (1-szy Maj, Czuwaj ulico, Czegóż chcą oni, Komuna Paryska), przyjętych gorąco przez zebranych.

Należy jeszcze wspomnieć o silnym wrażeniu jakie na obecnych wywarł wygłoszony przez tow. Minkiewicza własny utwór na cześć Święta Robotniczego.

Akademję zakończyło odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

PODZIĘKOWANIE.

Warszawski O. K. R. P. P. S. składa niniejszem gorące podziękowanie wszystkim artystkom i artystom, którzy przyczynili się do uświetnienia wczorajszej akademji, a mianowicie pp.: Balcerkiewiczównie, Dygasowi, Polińskiej - Lewickiej, Mechównie, Metaxianowi, Michałowskiemu, Mossakowskiemu, dyr. Mazurkiewiczowi, Warneckiemu, Zalewskiej; chórowi Opery; orkiestrze Zw. Muzyków; chórowi Gazowników; orkiestrze gazowni — oraz wszystkim tym, którzy nieśli ofiarną pomoc przy zorganizowaniu Akademji majowej.

***

Warszawski O. K. R. P. P. S. składa niniejszem gorące proletarjackie podziękowanie milicji pierwszomajowej za dzielną i energiczną pracę przy utrzymaniu porządku podczas pochodu.

***

Zarząd Warszawskiego Oddziału T. U. R. składa gorące podziękowanie wszystkim tow. tow. kwestarkom i kwestarzom za wytężoną pracę przy zbiórce majowej.

Święto 1 maja na prowincji

W ZAGŁ. DĄBROWSKIEM.

(Telefonem).

Czwartek wiecz.

Obchód majowy w Zagłębiu Dąbrowskiem wypadł wspaniale.

Pomimo, że komuniści wydali przed dniem 1 maja 5 odezw, nawołując do rozbijania pochodów socjalistycznych, robotnicy Zagłębia stanęli murem pod sztandarami P. P. S. i Zw. górników.

Na wszystkich dzielnicach w Zagłębiu odbyły się rano ogromne wiece P. P. S. i Zw. górników. Nastrój był jaknajlepszy, robotnicy manifestowali ze sztandarami i transparentami socjalistycznemi, nie dopuszczając do siebie grupek komunistycznych. Wszędzie przyjęto rezolucję C. K. W. P. P. S. Wszystkich naszych mówców oklaskiwano gorąco.

W SOSNOWCU zebrało się około 9 — 10 tys. robotników. Olbrzymi pochód przeszedł przez miasto w powodzi sztandarów i transparentów. Na wiecu przemawiali tow. tow. poseł **Stańczyk, Bergier i Turek.** Przewodniczył tow. **Angier.**

Po przemówieniu tow. Stańczyka wiec zakończono i ruszono pochodem. Na miejscu pozostało około 200 komunistów, do których zaczął przemawiać poseł Łańcucki. Do wiecu nie dopuściła policja, która rozpędziła zebranych i podobno kilkunastu aresztowała.

W DĄBROWIE zebrały się pochody z Klimontowa, kop. „Niemce" i „Flora". Razem z manifestantami z Dąbrowy, było około 8 tys. osób. Na wiecu przemawiali tow. tow. **poseł Cupiał i Bocian.** Z początku komuniści przeszkadzali, ale oburzenie tłumu zmusiło ich do milczenia. Po zakończeniu wiecu, przy rozchodzeniu się manifestantów, **grupka komunistów w liczbie 60 napadła z kijami na pochód z „Flory" i „Niemiec".** Doszło do bójki. Milicja P. P. S. rozpędziła atakujących.

W ZAWIERCIU manifestowało 5 tys. osób. Na wiecu przemawiał tow. **Kazek,** poczem pochód przeszedł przez miasto. Komuniści nie ujawnili tu się wcale.

WYSOKIE - ŁAZY. Na wiecu zebrało się około 1000 osób, przemawiał tow. Pilch. Tu doszło do bójki, gdyż grupka komunistów napadła na sztandar Zw. górników i uszkodziła go. Komunistów rozpędziła milicja P. P. S., poczem manifestacja odbyła się w spokoju.

W MYSZKOWIE manifestowało 1500 — 2000 osób. Na wiecu przemawiał tow. Hofman. Pewien komunista chciał również przemawiać, ale zebrani nie dopuścili go do głosu.

GRODZIEC — WOJKOWICE — BOBROWNIKI. Manifestowało tu razem około 6 tys. osób. Na wiecu przemawiali tow. tow. **Kowal i Zieliński.** Komunistów nie dopuszczono do głosu.

WE LWOWIE.

(Telefonem).

Obchód 1 Maja wypadł we Lwowie imponująco. Na placu Gosiewskiego zebrało się na wiecu przeszło 25 tys. robotników. Do zgromadzonych przemawiali tow. tow.: pos. Hausner, pos. Diamand i Skalak.

Na placu wywiązało się starcie między grupą ukraińskiej socjalnej demokracji a policją. Powodem starcia, które trwało kilka minut było skonfiskowanie przez policję sztandaru Ukr. S.-D. Policja motywowała swój czyn tem, że Ukr. S. D. jest partją nielegalną, wobec czego nie może występować pod sztandarem. Starcie zlikwidowano szybko. Ofiar w ludziach nie było.

Po wiecu rozwinął się ogromny pochód, który przeszedł ulicami miasta pod Teatr, gdzie po przemówieniu tow. Zelaszkiewicza pochód rozwiązano.

Po południu w Teatrze Miejskim odbyło się uroczyste przedstawienie sztuki Romain Rolland'a p. t. „Danton".

W godzinach popołudniowych na boisku sportowem odbył się mecz piłki nożnej między sportowemi drużynami robotniczemi.

KRAKÓW.

(Telefonem).

Jak co roku proletarjat Krakowa uroczyście świętował dzień 1-go Maja. Rano przed domem robotniczym na ul. Dunajewskiego poczęły się gromadzić różne grupy robotnicze z licznemi sztandarami. Stąd ruszył imponujący pochód na plac Jabłonowskich. W pochodzie uczestniczyło około 22,000 osób, 2 orkiestry kolejarzy. Na placu tow. pos. N. Barlicki entuzjastycznie witany wygłosił referat o znaczeniu 1-go Maja. Poczem pochód ruszył przez miasto. Pod pomnikiem Mickiewicza odbył się imponujący wiec. Przewodniczył sen. Englisch, asesorami byli tow. Dąbrowski i Korczak. Przemawiali tow. tow. Mieczysław Bobrowski, Packan i Kornicki. Po odśpiewaniu Czerwonego Sztandaru, wiec rozwiązano.

Wybrana na wiecu delegacja w osobach tow. tow. pos. Barlickiego, sen. Englischa, Jadlińskiego, Dąbrowskiego, Kunickiego (od młodzieży socjalistycznej) udała się do więzienia św. Marcina, by odwiedzić więźniów politycznych aresztowanych w związku z zajściami 6 listopada 1923 r. i pozdrowić ich od robotników krakowskich.

Wieczorem w Starym Teatrze odbyła się przy wypełnionej po brzegi sali uroczysta Akademja, na program której złożyły się produkcje muzyczne i wokalne oraz znakomity referat tow. Barlickiego o stosunku robotników do sztuki i piękna.

RZESZÓW.

(Telefonem).

Na wspaniałem zgromadzeniu 1-majowem w Rzeszowie przemawiali tow. Różycki, Krwawicz i Betling. Przyjęto rezolucję C. K. W. poczem przez miasto przeszedł pochód. Komuniści byli niewidoczni.

Sprawozdanie literackie.

A. Wańkowicz. Strzępy Epopei. Opowiadania. Przedmową zaopatrzył Wacław Sieroszewski. Tow. wyd. Ignis.

„Niemasz już urągliwych przewisk, nazw haniebnych. Został tylko polski żołnierz, który walczy" — taką refleksją kończy autor jeden z epizodów walki wojsk polskich w Małopolsce wschodniej w r. 1919. W tem zdaniu jest zarazem miara, jaką autor mierzy wysiłki żołnierza polskiego od początku wojny światowej aż do zawieszenia broni na froncie polsko - rosyjskim w r. 1920.

„Strzęp Epopei" to szereg opowiadań z okresu 1914-20 r., z różnych frontów, gdzie tylko walczył żołnierz polski. Nie są to opowiadania literackie, nie są też one studjami historycznemi. Autor zebrał w nich wrażenia, przeżycia i doświadczenia osobiste, uzupełnił je relacjami i opowiadaniami współtowarzyszy broni i stworzył z tego całość, poprzez którą płynie jedno gorące uznanie dla krwawej pracy i ciężkiej doli żołnierza polskiego. Ci, co znają poszczególne epizody stwierdzą, że istotnie autorowi „szło przedewszystkiem o wierną prawdę nawet w nic nieznaczących trzeciorzędnych opisowych szczegółów".

Okres pierwszy, walk legjonowych ujął autor w „Opowiadaniu Pasika", strzelca z Brygady Karpackiej Legjonów, potem jeńca rosyjskiego, wreszcie żołnierza korpusu Dowbora (dokąd po latach okrutnych niewoli uciekł), wreszcie żołnierza armji polskiej, poległego w walkach z Czechami na Śląsku w r. 1919. W tej postaci historycznej złożył autor niejako hołd krwawej pracy i twórczemu porywowi Legjonów od pierwszego dnia wojny idących do walki o niepodległość.

Drugie i trzecie opowiadanie przedstawiają tragiczny okres formowania się oddziałów polskich na terenie Rosji, okres zakończony kapitulacją jen. Dowbora-Muśnickiego w Bobrujsku wiosną 1918 r. Jedno opowiadanie poświęcone jest śmierci bohaterskiej pamięci pułkownika Mościckiego, drugie przedstawia szczegółowo smutne i niecne sprawy, jakich świadkiem była „noc z 21 na 22 maja w I-szym korpusie wschodnim" (taki jest tytuł opowiadania). Moment kapitulacji bobrujskiej opisuje autor z autopsji, jako jeden z czynnych aktorów i ofiara brutalnych inwektyw rzuconych na Wańkowicza, działającego ręka w rękę z nieśmiertelnej pamięci Lisem - Kulą. Opowiadanie to najdłuższe w książce i jako dokument psychologiczno - historyczny najciekawsze. Posunięcia i zabiegi obu stron (ugodowców i niepodległościowców), postacie działaczy odmalowane wyraziście z ekspresją artystyczną i dobitnie, oddają z siłą nastrój i fatalny obrót sprawy. „Przez czarną noc (21-22 maja 1918 r. w Bobrujsku) przewinął się niby zygzak piorunu, krwawy prześmiech bohaterstwa i zjełczał w kurzu wschodzącego dnia" z goryczą kończy autor swe opowiadanie.

Ostatnie opowiadania o walkach z Rusinami a potem w r. 1920 z Budiennym mają charakter bardziej batalistyczny i chociaż nie są malowane jako obrazy beletrystyczne, to jednak czyta się je jak dzieła sztuki. Plastyka a zwłaszcza tło psychologiczne tych wypadków dziejowych, koloryt gorący pulsujący prawdą zdarzeń osobiście przeżytych powinny im zapewnić szeroką poczytność. Cała książka zresztą zasługuje na to ze wszech miar. Jest to bowiem jeden z przyczynków do olbrzymiego problematu: jak się Polska budowała i kto fatkycznie ją budował...

Z. K.

SKIERNIEWICE.

(Korespondencja własna).

1 Maja o godz. 2 po poł. w sali kina „Oaza" odbył się wiec przy udziale paruset osób. Przewodniczył tow. Kryszewski, przemawiał tow. Domosławski, poczem uchwalono rezolucję C. K. W. Pochodu nie urządzono ze względu na dzień targowy.

Prowokacje kapitalistów górniczych

(Telefonem).

Dąbrowa, 1 maja.

W środę rozpoczęły się rokowania w górnośląskim przemyśle górniczym w sprawie nowych warunków płacy, przedłożonych przez przedsiębiorców. W rokowaniach tych Centralny Związek Górników nie bierze żadnego udziału, wychodząc z założenia, iż warunki te wogóle nie nadają się do pertraktacji. Pertraktują związki żółte.

W Zagłębiu Dąbrowskim przemysłowcy również wypowiedzieli umowę, stawiając robotnikom warunki nie do przyjęcia. Pertraktacje w Zagłębiu rozpoczną się w poniedziałek.

„Propaganda zagraniczna".

„Dzień Polski" podaje streszczenie korespondencji w skrajnie konserwatywnej angielskiej „Morning Post", korespondencji, zatytułowanej: „Rząd polski zachwiany. Socjaliści przygotowują zamach".

Głupia ta i zarazem perfidna korespondencja zdradza źródło, z którego wyszła. Niewątpliwie pisał ją jakiś endek. Zresztą można jeszcze bliżej określić pochodzenie korespondencji. Autor w idjotyczny sposób napada na socjalistów, atak jednak właściwie skierowany jest przeciwko p. Grabskiemu. Natomiast broni się w tej korespondencji p. Zamoyskiego, ponieważ Polska zawdzięcza swe porażki dyplomatyczne nie jemu, lecz „jedynie swej słabości", a zresztą „niema nikogo, ktoby go (p. Zamoyskiego) mógł zastąpić".

Zdaje się tedy, że korespondencja wyszła z — Biura prasowego min. spraw zagr. albo też otoczenia p. Skirmunta.

„Dzień Polski" krytykuje tego rodzaju informowanie zagranicy, daje przytem do zrozumienia, że winne tu jest właśnie Biuro prasowe min. spraw zagranicznych. Nic nie znaczy zastrzeżenie „Dnia Polskiego", że tak zapewne powiedzą „lewicowcy" — nie ulega bowiem wątpliwości, że on sam jest tego zdania.

Oto jak prowadzi się u nas „propagandę" zagraniczną!

Kongres socjalistów belgijskich.

Podczas świąt wielkanocnych odbyło się aż 7 kongresów partji socjalistycznych. O trzech z nich, mianowicie o Kongresie angielskiej Niez. Partji Pracy, czeskiej partji i łotewskiej, pisaliśmy już obszernie. Oprócz nich obradowały Kongresy partji belgijskiej, holenderskiej, norweskiej i węgierskiej.

Kongres towarzyszy belgijskich minął pod znakiem zupełnej zgody i harmonji. Sprawozdanie za rok ubiegły, wydrukowane w tomie objętości 800 stronic, potwierdza, że partja belgijska jest jedną z najświetniej zorganizowanych i najsprawniej działających. Partja liczy 623 tys. członków, opłacających składki, wydaje 7 dzienników i 20 czasopism perjodycznych. Związki zawodowe mimo kryzysu gospodarczego liczyły 600 tys. członków. Pięknie rozwija się dział oświatowy, zataczający coraz szersze kręgi i bezustannie udoskonalany. Ruch spółdzielczy, utrzymujący równie jak zawodowy ścisłą łączność z partją, również poczynił znaczne postępy. Jedyną bolączką partji jest słaby udział w niej kobiet, których jest tylko 52 tys. Ale czy nie ponosi tu częściowo winy sama partja, która na Kongresie zeszłorocznym w większości swej wypowiedziała się przeciwko przyznaniu kobietom praw wyborczych?

Najważniejszym tematem obrad była sprawa wyborów parlamentarnych, które prawdopodobnie odbędą się w r. 1925, a może i wcześniej. Tow. Roosbroeck, zagajając dyskusję, stwierdził, że partja socjalistyczna nie jest partją „od wyborów" i nie budzi się do życia na kilka tygodni okresu wyborczego. Jej praca uświadamiająca i propagandystyczna odbywa się ciągle i bez przerwy, wybory zaś stanowią tylko okres intensywniejszej pracy. Mówca wymienia sposoby propagandy (m. i. agitację od mieszkania do mieszkania, stosowaną zwłaszcza we Flandrji) i nawołuje towarzyszów do wydatnej akcji uświadamiającej wśród obojętnych jeszcze mas, oraz do zbierania funduszu wyborczego, do którego już zaczęły wpływać poważne sumy.

Mowę programową, określającą platformę wyborczą socjalistów, wygłosił tow. Vandervelde, który żądania partji ujął w 11 punktach, z których najważniejsze są: 1) obrona swobód konstytucyjnych i demokratycznego prawa wyborczego, 2) zmniejszenie ciężarów wojskowych, natychmiastowe uchylenie drogą administracyjną dodatkowych 2 miesięcy służby, 3) zrównoważenie budżetu drogą demokratycznej polityki ekonomicznej i obciążenia podatkami artykułów zbytku, spadków i fortun wojennych; walka z drożyzną i spadkiem kursu franka, 4) utrzymanie 8-godz. dnia pracy i zatwierdzenie konwencji waszyngtońskiej. 5) wprowadzenie ubezpieczeń społecznych od choroby, starości i kalectwa, ochrona macierzyństwa, ubezpieczenie od bezrobocia, 6) wzmocnienie akcji budowlanej, utrzymanie w mocy ustawy o ochronie lokatorów, 7) polepszenie ustawodawstwa pracy: regulaminu fabrycznego, ustawy o hygienie warsztatów pracy, o wypadkach przy pracy i t. d. 8) rozwój nauczania powszechnego.

Mówca kładzie nacisk na wspólność interesów pracowników fizycznych i umysłowych, którą należy uwydatnić w akcji wyborczej.

Platforma nie zawiera żądań z dziedziny polityki zagranicznej, o której Vandervelde również mało mówił. Oświadczył jedynie, że o ile w wyniku wyborów powstanie rząd socjalistyczny, to uzna on rząd sowiecki zgodnie z formułą rządu angielskiego, dodając przytem, że jednocześnie uznają niepodległość Gruzinów, haniebnie pogwałconą. W tem miejscu Kongres urządził owację delegatowi socjalistów gruzińskich. Gorąca owacja spotkała też delegata włoskiego tow. Mattedi'ego, wybranego posłem z Rzymu i Wenecji.

Vandervelde wspomniał jeszcze o zagrożeniu 8-godz. dnia pracy, o sprawie odszkodowań, a zakończył swe przemówienie stwierdzeniem, że partja belgijska jest obecnie silniejsza, niż kiedykolwiek, a wobec innych partji jest jedyną, która może pochwalić się swą zwartością wewnętrzną i jednolitością programową. Walka wyborcza rozgrywać się będzie pod znakiem demokracji i socjalizmu. Do walki tej przystępują socjaliści belgijscy pełni zapału i wiary w zwycięstwo.

Jako goście byli obecni na kongresie delegaci partji: angielskiej (Hutchinson), gruzińskiej (Gegarskowi), francuskiej (Grondallet i Żyromski), oraz Luksemburga.

Wysłano depesze do socjalistów Francji i Niemiec, wskazując na wielkie znaczenie wyborów nadchodzących i życząc zwycięstwa obu partjom, oraz do partji duńskiej z powinszowaniami.

Drożyzna.

ZMIANA CEN WĘGLA.

Od 1-go maja w Wydziale zaopatrywania magistratu m. Warszawy obowiązuje nowy złotowy cennik węglowy według którego węgiel gruby lub kostka I kosztuje 47 złotych (84,600,000); kostka II—46 złotych (82,800,000), orzech I — 44 złote (79,200,000), orzech II — 42 złote (75,600,000), III — 41 złotych (73,800,000). Przytoczone ceny dotyczą węgla dąbrowieckiego. Śląski sprzedawany jest po 50 złotych czyli po 90 miljonów m. za tonę (bez zmiany). Ceny te rozumieją się wraz z dostawą loco podwórze odbiorcy w śródmieściu. Za zniesienie do piwnic W. Z. pobierać będzie zamiast poprzednich 4 miljonów m. — 2 złote t. j. o 400,000 m. mniej niż poprzednio. (b).

W HANDLU RYBNYM.

Drożyzna ryb na rynku miejscowym wywołana zachłannością zarówno producentów jak i kupców spowodowała import ryb z zagranicy między in. z Rosji sowieckiej, skąd przychodzą od pewnego czasu znaczne ilości śniętych sandaczy i szczupaków. Ukazanie się tych transportów na rynku warszawskim wpłynęło już na obniżenie cen sandaczy, które spadły z 12 do 7 miljonów m. za kg. (b).

CENA KARTEK MELDUNKOWYCH W ZŁOTYCH.

Biuro adresowe m. st. Warszawy ustaliło od dn. 1 maja r. b. nowe ceny kartek meldunkowych. Kartka meldunkowa kosztować będzie pół grosza, a kartka urodzenia 1 grosz za sztukę. Na podstawie tej zmiany komendant p. p. m. st. Warszawy zarządził, by komisarjaty zwróciły do biura adresowego dawne awanse kartek meldunkowych, urodzeń, oraz gotówkę za sprzedaną część kartek i otrzymały wzamian nowe awanse kartek po nowej cenie.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Sprawy skarbowe

Budżet na maj.

Departament budżetowy min. skarbu opracował preliminarz budżetowy na maj, przewidując:

dochody	133,504,127 zł.
wydatki	133,455,279 zł.
przewyżka dochodów	48,848 zł.

Mniejsza przewyżka, niż w kwietniu, który dał 11,000,000 zł. więcej w dochodach niż wydatkach, tłomaczy się preliminowaniem większych wydatków na potrzeby administracyjne i inwestycje.

Z większych wydatków przewidziane są na maj następujące:

Min. spraw wojskowych:	
na administrację	48,900,000 zł.
na przedsiębiorstwa	1,500,000 zł.
Min. skarbu:	
na administrację	7,223,000 zł.
na emerytury	8,988,000 zł.
na spłatę dł. zagr.	4,634,000 zł.
Min. wyzn. i ośw. publ.:	19,187,000 zł.

Wśród wydatków ściśle inwestycyjnych znajdujemy: na wydatki inwestycyjne kolei 7 milj., wojska — 12 milj., oświaty — 914 tysięcy, poczty 300 tysięcy, robót publicznych— 1,800 tysięcy (ta ostatnia pozycja pozostaje w związku z naprawą szkód, wyrządzonych przez powodzie).

W dochodach pierwsze miejsce zajmuje min. skarbu z kwotą 86,536,000 zł. i monopole — 11,108,000 zł. (w czem monopol tytuniowy — 10 milj. zł.

Podatki zwycz. przynieść mają	82,825,000 zł.
Podatek majątkowy	10,000,000 zł.

Z podatków bezpośrednich za gruntowy preliminuje się 9 milj., przemysłowy — 15 milj. ,dochodowy 12,750 tysięcy. Z podatków pośrednich podatek od spirytusu ma dać 9,500 tysięcy, od cukru 3,700 tysięcy, cła — 13 milj., opłaty stemplowe — 6 milj.

Budżet poczt zamyka się w wydatkach w sumie 6,375 tysięcy zł., z drobną przewyżką w dochodach. Budżet min. kolei ma dać poraz pierwszy czysty zysk w sumie 284,000, odliczając 7 milj., jakie koleje otrzymają na inwestycje. Wpływ ze sprzedaży pożyczki premjowej i dolarowej kolejowej preliminowany jest w sumie 8 milj. zł.

DANINY I MONOPOLE W KWIETNIU.

W dwu dekadach kwietnia r. b. wpłynęło do skarbu państwa z ważniejszych danin i monopoli 53,7 miljonów złotych, a ponieważ z ważniejszych danin i monopoli państwowych preliminowano w całym miesiącu wpływ 77,7 milj. zł., na 3-cią dekadę, w której wpływy zawsze są największe pozostało 24 miljony zł. Min. skarbu przewiduje nadwyżkę 10 milj. ponad wpływy preliminowane.

UDZIAŁ B. ZABORÓW W POD. MAJĄTKOWYM.

W sumie 98 miljonów, która wpłynęła dotąd na podatek majątkowy udział b. zaborów tak się przedstawia:

b. zabór rosyjski	55%
b. zabór pruski	16%
b. zabór austrjacki	16%
G. Śląsk	13%

Udział obszarnictwa w stosunku do wpływu od obszarników jest następujący: w b. zaborze rosyjskim — 60%, w b. zaborze pruskim 26%, b. zaborze austrjackim 21% i na Śląsku — 3%, natomiast udział przemysłu w stosunku do ogólnego wpływu od przemysłowców i kupców tak wyraża się procentowo: b. zab. rosyjski — 60%, G. Śląsk — 21%, Małopolska — 11%, Wielkopolska — 8%.

Egzekwowanie podatku majątkowego.

W dniu 29 kwietnia na terenie Warszawy dokonano 552 czynności egzekucji podatku majątkowego.

262 płatników wpłaciło na ręce sekwestratorów 5.693,4 złotych, 148 wylegitymowało się kwitami P. K. O., u 142-ch dokonano zajęcia ruchomości.

Zblizka i zdaleka.

HISTORJA JEDNEGO POCZCIWEGO CZŁOWIEKA.

Przed kilku dniami wróciłem z Paryża, gdzie spotkałem znajomego sędziego śledczego, który mi opowiadał następującą historję. Wracał z Pałacu Sprawiedliwości i miał tekę, wypakowaną papierami, przy sobie. Mowa była w towarzystwie o niedawnym krachu franka na giełdzie paryskiej. W związku z tym spadkiem franka i ostatecznem wstrzymaniem spadku, znajduje się opowieść o pewnym bankierze węgierskim, którego biografem stał się mimowoli sędzia śledczy.

Pan X (dla zrozumiałych powodów nie wymieniam imienia i nazwiska rzeczywistego) przybył do Paryża w lutym r. b. w celu zbogacenia się na spadku franka. Przyjechał automobilem marki „Mercedes", stanął w pierwszorzędnym hotelu, odwiedził rodaków i współrzezimieszków i złożył w pewnym banku kilkanaście tysięcy dolarów na pokrycie różnic giełdowych. Grał codziennie pomiędzy 12 a 2 popoł. i co kilka dni odwiedzał bankiera, który go na giełdzie prezentował. Zabawiał się wieczorem w zakładach, które Paryż dla takich cudzoziemców utrzymuje. Przyszedł drugi tydzień marca. W Izbie Deputowanych wrze jak w ulu. Rząd wisi na włosku. Dajcie nam głowę tego głupca de Lasteyrie! (ministra skarbu). Rząd tłumaczy się, jak może. P. Poincare dowodzi, że to kwestja kilku dni zaledwie, że frank spadł pod wpływem sprzysiężenia kilkunastu cudzoziemskich bankierów (i przy współudziale miejscowych rekinów — wołają z ław lewicy), że sytuacja jest groźna, prosi o parę dni cierpliwości, wszystkie zarządzenia są już zrobione, Rząd posiada odpowiednią ilość dewiz cudzoziemskich.

Istotnie Rząd wydał rozporządzenia drakońskie i zdobył u Morgana pięćdziesiąt miljonów dolarów. Zakazano grać na giełdzie bez pokrycia i nasz węgierski bohater otrzymał telefoniczny nakaz, aby w ciągu dwunastu godzin pokrył różnicę. Wpłacił ponownie kilkanaście tysięcy dolarów. Nazajutrz przyszedł nowy nakaz. „Jeżeli pan do godziny dwunastej nie złoży całej różnicy, rachunek pana zostanie zlikwidowany". Bankier nie mógł dostarczyć dolarów i został „zlikwidowany". Po paru dniach przysłał różnicę, ale sam znikł z Paryża. Jak dotąd, sędzia śledczy nie miał z nim nic do czynienia. Znalazł się tylko na liście spekulantów, których Rząd postanowił wydalić z Francji, o ileby spekulacja giełdowa nie miała ustać. To było około 16 marca.

Minęło kilka tygodni i sędzia śledczy otrzymał z Algieru wiadomość, że Węgier siedzi tam... w więzieniu. I opowiadając nam historję walki ze spekulacją na giełdzie paryskiej, wyjął z teki list owego bankiera, który nam odczytał, a że nie wszyscy w towarzystwie umieli po niemiecku, odczytał w autentycznym przekładzie francuskim. List ten brzmiał mniej więcej, jak następuje.

„Szanowny i zacny panie. Ulituj się pan nademną. Siedzę w więzieniu. Wyjechałem z Paryża zgrany do nitki. Samochód sprzedałem, aby zapłacić rachunek hotelowy. Wróciłem trzecią klasą do Wiednia. Tu dowiedziałem się, że mój wspólnik w Budapeszcie zgrał się na giełdzie, grając na spadek franka i z resztą pieniędzy, jakie były w kasie, uciekł zagranicę, niewiadomo dokąd. Na żądanie wierzycieli dom bankowy został zamknięty i obłożony aresztem. Co widząc, wyjechałem i ja i szukałem schronienia w Afryce. Myślałem, że będę tutaj bezpieczny. Pewnego dnia zawezwany na policję francuską w Algierze, dowiedziałem się, że jestem na żądanie władz austrjackich i węgierskich aresztowany. Osadzono mnie w strasznem więzieniu. Siedzę tu razem w jednej celi ze złodziejami arabskimi. Śpię na podłodze, łazi po mnie robactwo, przymieram głodem. Sprzedałem wszystko, co przywiozłem ze sobą z ubrania i rzeczy wartościowych, aby umożliwić sobie jaki taki byt w więzieniu, ale środki te wyczerpały się szybko i widzę przed sobą widmo głodu. Zlituj się i przyślij mi pieniędzy. Zlituj się: porusz znajomych swoich, aby mnie uwolnić z więzienia pomogli, aby mnie Austrji nie wydali...".

W liście tym, który miałem w ręku, którego dotykały się nie bez obrzydzenia palce moje, nie było ani słowa żalu ani pragnienia ekspiacji. Łotrzyk, który pokradł depozyty lekkomyślnych ludzi, którzy mu zawierzyli — uważał, że jest w zgodzie z porządkiem publicznym. Porządek, który obejmuje giełdę, jako instytucję przez prawo chronioną — posiada i takich, jak on funkcjonarjuszy, którzy na tej giełdzie grają: bądź na zwyżkę, bądź na zniżkę. Grał źle, został ukarany. Przegrał. Wszystkie rozkosze raju giełdziarzy — zniknęły. Zostało po nich tylko wspomnienie. Małaż to jeszcze kara? Czego chce jeszcze państwo z jego prokuratorem, sędzią śledczym i dozorcą więziennym? Ten X. nigdy nie słyszał o Sumieniu.

Ten X. nie jest wyjątkiem. Tysiące jemu podobnych żerują na giełdzie w Paryżu, w Londynie, w New Jorku, w Wiedniu czy Amsterdamie i oni stanowią o dobrobycie obywateli, o szczęściu czy niedoli Państwa. Stanowią część integralną gospodarki kapitalistycznej i tylko wraz z kapitalizmem istnieć przestaną. Wyrastają, niby wrzody na organiźmie kapitalizmu z jego niezdrowych soków. Chirurg wrzód usunie, ale sok zatruty zostanie i w parę dni, gdzieindziej, w postaci innego wrzodu skrystalizuje się. Nie znaczy to, aby chirurgja była tu niepotrzebna, albo zbyteczna. Nie dlatego tylko, że Państwo bronić musi normalnego życia obywateli, ale bronić musi Prawa, przez tych rzezimieszków gwałconego na terytorjum jednego państwa czy w przestworzu świata.

Henryk Bezmaski.

Strajk aptekarski.

W nocy z dn. 30 kwietnia na 1 maja walne zebranie Zw. Zaw. farmaceutów - pracowników uchwaliło strajk we wszystkich aptekach Warszawy.

Wczoraj od rana przeto pracownicy, z wyjątkiem kilku łamistrajków, do pracy nie stawili się.

Od Zw. Zaw. farmaceutów - pracowników otrzymujemy nast. komunikat:

Niniejszym podajemy do wiadomości publicznej, że wobec zawarcia zbiorowej umowy ze Związkiem przez aptekę Czerwonego Krzyża, Marszałkowska 95 róg Żórawiej, apteka ta jest czynna i obsługuje ją fachowy personel. Przeto Związek zaleca Sz. publiczności zwracać się do tej apteki. W razie większej czynności będzie powiększony personel delegowany przez Związek Z. F. P.

Apteki inne, które są czynne, obsługiwane są przeważnie przez personel niefachowy.

Od tegoż Związku otrzymaliśmy drugi komunikat następującej treści:

Zarząd Zw. Zaw. farmaceutów - pracowników niniejszem podaje do wiadomości Sz. kolegów, iż wobec bezrobocia w aptekach warszawskich pracy w takowych bez porozumienia ze Zw. Zaw. farmaceutów - pracowników (Bracka 18) nie przyjmować.

Wybory do Rady Kasy Chorych w Łodzi

Łódź, 1 maja.

(Telefonem).

Według pierwszych obliczeń wybory do Rady Kasy Chorych dały wynik następujący: na P. P. S. (lista 19) 17 mandatów, N. P. R. 23 mandaty, blok inteligencji — 1 m., Poalej Sjon — 7 mand., Niemiecka Partja Pracy — 7 m., Bund — 2 mand., Chrz. Dem. — 4 mand., Zw. Lud. - Nar. — 2 mand.

W środę przyszłego tygodnia ogłoszony zostanie ostateczny wynik wyborów.

Łódź, 1 maja. (PAT). Dotychczas ukończono obliczenia z 64 miejskich okręgów wyborczych do Rady Kasy Chorych. Wyniki tych obliczeń są następujące: Lista Nr. 3 (N. P. R.) 14383 głosów, lista Nr. 10 (Poale Sjon) 1003, lista Nr. 11 (Niem. partja pracy) 3897 głosów, lista Nr. 15 (żydowskie związki robotnicze) 1370 głosów, lista Nr. 16 (Chrz. Dem.) 2470 głosów, *lista Nr. 19 (P. P. S.) 10610 głosów*, lista Nr. 21 (Zw. L. Nar.) 1361 gł. Na unieważnioną listę Nr. 17 (Lewica klasowych związków zawodowych) (komuniści) padło dotychczas 1751 głosów.

Kronika parlamentarna.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Sejmowa komisja budżetowa na wczorajszych posiedzeniach rozważała budżet M. S. Wojsk. Zatwierdzono dział 1-szy (władze centralne) w dochodach i wydatkach, skreślając w § 6 wydawnictwa 101.760 zł. W dziale drugim utrzymanie wojska przy par. 1 traktującym o uposażeniu przyjęto zasadę takich cyfr budżetowych, które odpowiadałyby zeszłorocznemu etatowi podoficerów zawodowych zwiększonemu o 6 tys.; zaś w zakresie pracowników cywilnych utrzymywałyby etat zeszłoroczny. Ponadto komisja zatwierdziła par. 3 pomieszczenia, 4 (wydatki biurowe), 5 (koszty podróży i djety), 6 wydawnictwa, 7 inne wydatki oraz 9 wyżywienie. Z wyjątkiem ostatniego paragrafu wszystkie inne zostały zatwierdzone zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków. W par. 7 zwiększono pozycję „duchowna" o 4,850 złotych. Przy paragrafie traktującym o wydatkach biurowych zabierał głos przedstawiciel M. S. Wojsk. oświadczając, że są poczynione daleko idące zarządzenia oszczędnościowe, zmierzające do ograniczenia do minimum wszelkich wydatków biurowych.

Z KOMISJI ROLNEJ.

Sejmowa komisja rolna ukończyła drugie czytanie budżetu min. reform rolnych. W toku drugiego czytania przyjęto cały szereg poprawek. Ponadto uchwalono kilkanaście rezolucji wzywających Rząd, ażeby na podstawie istniejących kontraktów bezwłocznie wypowiedział zawarte umowy dzierżawne przez okręgowe urzędy ziemskie w Poznaniu i Grudziądzu i przeznaczył majątki te na cele reformy rolnej w r. 1925, do przekazania zwaloryzowanych wpływów z pożyczek b. banku włościańskiego na cele związane z reformą rolną, do zwaloryzowania i również do przekazania na cele związane z reformą rolną rent w b. dzielnicy pruskiej, jakoteż pożyczek b. banku włościańskiego do powiększenia kapitału Banku Rolnego o 3 miljony złotych, do zniesienia obszarów dworskich w b. dzielnicy pruskiej, do przyjścia z pomocą osadnictwu wojskowemu przez przyznanie materjałów budowlanych z lasów państwowych na rachunek budżetu z r. 1925, jak również do przyjścia z pomocą osadnictwu cywilnemu.

Kronika polityczna.

CZAS PRACY W URZĘDACH.

Wobec pojawienia się w prasie nieścisłych wiadomości o godzinach urzędowania w biurach państwowych, wydział polityczno-prasowy Prezydjum Rady ministrów wyjaśnia, że Rada ministrów uchwałą z dnia 30 kwietnia ustaliła godziny pracy w urzędach państwowych, która trwać będzie od godz. 8 m. 30 z rana do godz. 3-ej m. 30 pp. w miesiącach zaś letnich od 1 maja do 30 września, w soboty od godz. 8 m. 30 z rana do godz. 2 pp.

W SPRAWIE MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Prezes Rady ministrów przyjął wczoraj przewodniczącego koła żydowskiego posła Reicha.

P. Reich poruszył w związku z ostatniemi obradami komitetu politycznego Rady ministrów sprawę mniejszości narodowych.

P. Grabski oświadczył p. Reichowi, iż prace dotyczące uregulowania spraw mniejszości narodowych są w toku. Po ukończeniu ich Rząd zaznajomi przedstawicieli tych stronnictw, które Rząd popierają (?), z ustalonemi przez siebie zasadami i dopiero potem uzgodnione już poglądy będą podane do wiadomości ogółu.

PREZYDENT RZPLITEJ W POZNANIU.

Wczoraj rano o godz. 9.30 P. Prezydent Rzplitej udał się na zwiedzenie poznańskich ogrodów: botanicznego i zoologicznego. Z ogrodów P. Prezydent udał się na poświęcenie kliniki ocznej na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego. Z kliniki P. Prezydent uda się na posiedzenie izby handlowo-przemysłowej.

POWRÓT P. SOKALA.

Delegat rządu p. Franciszek Sokal, przewodniczący delegacji do rokowań polsko - francuskich w sprawie emigracji, przyjechał do Warszawy dla złożenia sprawozdania rządowi z przebiegu rokowań, które ostatnio odbywały się w Paryżu.

WYMIANA RATYFIKACJI.

Onegdaj (środa) dokonano w M.S.Z. wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy polsko-niemieckiej podpisanej we Wrocławiu, 24 czerwca 1922 r., w sprawie uprzywilejowanego tranzytu w polskiej części Górnego Śląska do reszty Polski przez niemiecką część Górnego Śląska (t. j. przez Kluczbork).

Wymiany dokonali, ze strony polskiej: Minister Pełnomocny hr. St. Przeździecki, Dyrektor Gabinetu Ministra i Protokułu, i ze strony niemieckiej hr. Obnhoff von Kraftschagen, Radca Poselstwa Niemieckiego w Warszawie.

ULGOWE PASZPORTY DLA ŻEGLARZY.

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 30 kwietnia powzięła uchwałę w sprawie ulgowych paszportów dla żeglarzy, którzy, w wykonaniu swego zawodu na drogach odnych śródlądowych, przekraczają granice państwa na statkach i berlinkach wraz z niezbędną załogą i rodzinami, mieszkającemi stale na tych statkach. Mogą oni otrzymać paszporty, uprawniające do wielokrotnego przekraczania granicy państwa na statkach w czasie jednego roku kalendarzowego. Opłata za powyższy paszport wynosi 3 złote, prócz kosztów książeczki paszportowej.

MNOŻNA UPOSAŻEŃ FUNKCJONARJUSZY PAŃSTWOWYCH W GDAŃSKU

Rada Ministrów w dniu 30 kwietnia powzięła uchwałę w sprawie mnożnej dla oznaczenia wysokości uposażenia funkcjonarjuszy państwowych i osób wojskowych na obszarze w m. Gdańska, ustalającą mnożną dla oznaczenia uposażenia za miesiąc maj w wysokości 0,68% guldena gdańskiego.

***

Dotychczasowy zastępca Komisarza Generalnego Rzplitej w Gdańsku p. Kajetan Morawski wczoraj przyjechał do Warszawy i objął kierownictwo departamentu politycznego w min. spraw zagranicznych.

TELEGRAMY.

I Maja zagranicą.

W ANGLJI.

Londyn, 1 maja. (PAT). Przy bardzo złej pogodzie odbyły się tu wiece robotnicze w Hyde Parku. Wzięła w nich udział znaczna ilość osób. Podczas wiecu przemawiano z 12 trybun.

W PARYŻU.

Paryż, 1 maja. (PAT). Dzisiejszy dzień w Paryżu i na prowincji przeszedł zupełnie spokojnie.

Paryż, 1 maja (PAT). — Dzień 1 maja minął we Francji spokojnie. Praca w fabrykach była zupełnie zawieszona. Automobile w Paryżu nie kursowały. Po południu odbyły się liczne wiece socjalistyczne.

WE WŁOSZECH.

Rzym, 1 maja. (PAT). Do pracy nie stawiło się dzisiaj 20% robotników. Pozostali pracują pod osłoną karabinjerów. W pobliżu ambasady sowieckiej, która wywiesiła czerwony sztandar Z. S. S .R . wystawiono straże. We Włoszech święto majowe było zakazane.

W NIEMCZECH.

Berlin, 1 maja. (PAT). Uroczystość majowa miała w całem państwie naogół przebieg spokojny. Tylko w Królewcu (Prusy) przyszło do starcia między manifestantami a policją. Jeden z manifestantów został zabity, jeden z żołnierzy policji ciężko ranny. Na przedmieściach Berlina komuniści próbowali sformować pochód, do czego jednak nie dopuściła policja skonsygnowana zwłaszcza w wielkiej liczbie koło Lustgarten.

Zabrze, 1 maja. (PAT.). Robotnicy socjal-demokratyczni urządzili pochód i na wezwanie policji, by się rozeszli nie uczynili tego. Policja zrobiła użytek z broni, zabijając 2 osoby, raniąc ciężko 5 osób.

Bytom, 1 maja (PAT). — Dzisiejsze manifestacje socjalistyczne doprowadziły do starć z policją, która zrazu rozpędzała tłum pałkami gumowemi, potem zaś dała salwę. Z robotników nikt nie został raniony.

W OKUPOWANEM ZAGŁĘBIU.

Düsseldorf, 1 maja. (PAT). Po mieście krążą pochody komunistyczne z czerwonymi sztandarami, śpiewając międzynarodówkę.

W AUSTRJI.

Wiedeń, 1 maja. (PAT.). Dzisiejsze manifestacje socjalistyczno - demokratyczne miały przebieg spokojny.

W GRECJI.

Ateny, 1 maja. (PAT). Policja rozpędziła manifestujących komunistów. Kilka osób zostało ranionych. Dokonano licznych aresztowań.

Sprawa odszkodowań.

MINISTROWIE BELGIJSCY W LONDYNIE.

Londyn, 1 maja. (PAT). Ministrowie belgijscy Theunis i Hymans, którzy dzisiaj w nocy tu przybyli, udadzą się jutro rano do oficjalnej rezydencji premjera. Spotkanie to ma na celu wymianę poglądów na zagadnienie odszkodowań w świetle raportów rzeczoznawców.

SPOTKANIE MUSSOLINIEGO Z MINISTRAMI BELGIJSKIMI.

Paryż, 1 maja. (PAT). Spotkanie Mussoliniego z Theunisem i Hymansem wyznaczone zostało na 18 maja.

POINCARE I MAC DONALD WEZMĄ UDZIAŁ W KONFERENCJI BELGIJSKO - WŁOSKIEJ.

Paryż, 1 maja. (PAT). Według informacji „Chicago Tribune" nie jest wykluczonem, iż Poincare i Mac Donald wezmą udział w konferencji belgijsko - włoskiej w dn. 18 maja w Medjolanie.

DAVES U COOLIDGE.

Waszyngton, 1 maja. (PAT). W dniu wczorajszym generał Daves składał sprawozdanie prezydentowi Coolidge'owi oraz sekretarzowi stanu Hughesowi i Mellonowi w sprawie prac i sprawozdań komitetów rzeczoznawców.

Rząd Partji Pracy.

ORĘDZIE MAC DONALDA.

Londyn, 1 maja. (PAT). Premjer angielski w orędziu wystosowanem w przededniu 1 maja do socjalistów w Anglji i zagranicą, daje wyraz nadziei, że do dnia 1 maja roku następnego uda się przekształcić Ligę Narodów w parlament narodów, któryby ogarnął wszystkie ludy, a którego bodaj pierwszą uchwałą powinnoby być ogłoszenie, za ogólną aprobatą dnia 1 maja w każdym kraju jako dnia święta międzynarodowej przyjaźni.

RZĄD ANGIELSKI NIE INTERWENJUJE.

Londyn, 1 maja. (PAT). Na zapytanie, wystosowane w Izbie Gmin do rządu w sprawie ewentualnej interwencji rządu angielskiego na rzecz powrotu do zagłębia Ruhry wydalonych stamtąd Niemców, Ponsonby odpowiedział, że poruszona sprawa w żadnym razie nie może być przedmiotem oficjalnych kroków rządu angielskiego u rządu francuskiego. Wogóle — zaznaczył Ponsonby — otwieranie dyskusji nad tą sprawą rząd uważa za nieprowadzące do celu.

BILL O WYBORACH PROPORCJONALNYCH.

Londyn, 1 maja. (PAT.). Duże zainteresowanie w Anglji wzbudza bill, wprowadzający przedstawicielstwo proporcjonalne. Drugie czytanie billu tego w Izbie Gmin odbędzie się jutro. Jak słychać stronnictwo liberalne przyjęło wszystkie zasady tego billu. Za billem głosować będzie również frakcja parlamentarna Labour Party.

Wiadomości z Niemiec.

RADEK W NIEMCZECH.

Królewiec, 1 maja. (PAT). Dziś przybył tu aeroplanem znany Radek Sobelsohn, który wyjechał następnie pociągiem do Berlina. Przybycie jego pozostaje jakoby w związku z rokowaniami angielsko - rosyjskiemi.

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA.

Berlin, 1 maja. (PAT.). Prezydent Rzeszy wydał rozporządzenie, mocą którego wszyscy uczestnicy niedozwolonych zebrań i ci, którzy zebrania te zwoływali, podpadają pod karę więzienia, względnie ukarani będą grzywną.

STARCIA.

Gelsenkirchen, 1 maja. (PAT). Policja otoczyła domy, w których znajdowali się komuniści, podejrzani o akty sabotażu w kopalniach. Przy starciu z policją trzech komunistów zostało zabitych.

Otwarcie parlamentu duńskiego

Kopenhaga, 1 maj. (PAT). Wczoraj popołudniu otwarty został sesją nadzwyczajną parlament duński w nowym składzie. Dekret królewski odczytany został przez premjera Stauninga. Na przewodniczącego Folketingu powołany został socjaldemokrata Hasen. Na wiceprzewodniczących wybrano jednego z członków frakcji liberalnej i jednego konserwatystę. W izbie wyższej na przewodniczącego izby powołano liberała. Spodziewane jest, że dzisiaj popołudniu premjer Stauning wygłosi expose, którego treść dotyczyć będzie głównie sprawy walutowej.

Kopenhaga, 1 maja. (PAT). Premjer Stauning wygłosił w Folketingu expose, w którem oświadczył, że gabinet socjal - demokratyczny w zakresie polityki zagranicznej zachowa ten kierunek, który w ciągu ubiegłych lat cieszył się poparciem stronnictwa, a którego celem jest zapewnić Danji przyjacielskie stosunki z innemi narodami. Rząd dążyć będzie do ograniczenia wydatków i osiągnięcia równowagi budżetowej. Po przemówieniu premjera zabrał głos minister obrony państwa Rasmussen, który oznajmił Izbie, że w ciągu sesji jesiennej rząd wystąpi z propozycjami rozbrojeniowemi.

Rada ambasadorów nie podpisała konferencji kłajpedzkiej.

Kowno, 30 kwietnia. (PAT.). „Ritas" dowiaduje się, że Rada Ambasadorów nie podpisała konwencji kłajpedzkiej z dnia 23 kwietnia, żądając, aby rząd litewski podpisał ją poprzednio wraz z nowowprowadzonemi poprawkami treści. „Ritas" stwierdza, że rząd litewski konwencji kłajpedzkiej w nowej formie nie podpisze. Dalej wymienione pismo donosi, iż Rada Ambasadorów ma dołączyć do konwencji kłajpedzkiej pismo, wzywające Litwę do porozumienia się z Polską i nawiązania normalnych stosunków w dziedzinie tranzytu i t.d. tak, aby było możliwe przeprowadzenie konwencji kłajpedzkiej w całości.

O rozbrojenie morskie i powietrzne

Londyn, 1 maja. (PAT). „Times" donosi z Waszyngtonu, iż senat amerykański postanowił wezwać prezydenta Coolidge'a, aby zaprosił wszystkie kraje do wzięcia udziału w konferencji w sprawie rozbrojenia morskiego i powietrznego.

Bomba w Rzymie

Rzym, 1 maja. (PAT). W czasie odbywającego się w siedzibie partji faszystowskiej przy ulicy Fortuny zebrania faszystów niewykryty osobnik podłożył i zapalił bombę, poczem zbiegł. Bomba eksplodowała, lekko raniąc jedną kobietę.

Ile kosztowała ostatnia wojna europejska.

Londyn, 1 maja. (PAT). „Bankers Trust Company" w New Yorku i Paryżu wydał statystykę porównawczą wydatków, na jakie wielka wojna naraziła poszczególne kraje. Przytoczone w pracy tej cyfry oparte są na przedwojennej wartości dolara Stanów Zjednoczonych. Wedle tych danych Anglja wydała na cele wojny 324.85, Francja 380,2, Włochy 120,59, Rosja 44,0, Stany Zjednoczone 176,91, Austro - Węgry 108,76, Niemcy 292,57 jednostek. Stosunek procentowy tych wydatków do zasobów kraju przedstawia się, jak następuje: Anglja 34,49, Francja 19.36, Włochy 20,59, Rosja 13,11, Stany Zjednoczone 8,67, Austro-Węgry 18,13, Niemcy 24,71.

Groźba strajku portowego w Gdańsku

Gdańsk, 1 maja (PAT). — W dniu wczorajszym upłynął termin, obowiązującej dotychczas taryfy robotniczej w porcie. Robotnicy portowi pobierali do wczoraj 8 guldenów dziennie. Obecnie zażądali 11 guldenów dziennie, a po odrzuceniu tej sumy przez pracodawców robotnicy zgodzili się na 10 guldenów dziennie. Pracodawcy jednak nie chcą zgodzić się i na tę kwotę. O ile jutrzejsze rokowania się rozbiją, to wówczas wybuchnie znowu strajk robotników portowych w Gdańsku.

Wiadomości telegraficzne.

— Donoszą z Whering, iż z pod gruzów zasypanej kopalni w Bentwood wydobyto zwłoki 119-u górników.

— Do Londynu przybył rumuński minister spraw zagranicznych, Duca.

— Mac Grany, gubernator stanu Indianopolis, skazany został za popełnienie licznych fałszerstw na 10 lat więzienia i 10 tysięcy dolarów grzywny.

— Konferencja jugosłowiańsko - węgierska, która miała się rozpocząć wczoraj w Białogrodzie, została ze względów technicznych odroczona do 12 maja.

— Zwłoki Hellfericha zostały spalone w krematorjum w Mannheim.

— Do Budapesztu przybył generalny sekretarz Ligi Narodów, J. Smith.

— Przemysł cegielniany w zagłębiu Ruhry zawarł umowę z M. I. C. U. M.

— W Stanie Georgia (Stany Zjednoczone) szalała trąba powietrzna, wyrządzając wielkie spustoszenia. Dotychczas są wiadomości o 47-u zabitych i 130 rannych. Ponadto wiele osób zginęło bez wieści.

— Przewodniczący Sownarkomu, Rykow, powrócił dnia 28 ub. m. do Moskwy i objął urzędowanie.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

Warszawa, Wspólna 17. Telef. 229-70.

Czek. konto P. K. O. 1228.

I. Broszury przeznaczone do masowego kolportażu poleca:

Czapiński poseł. — Socjalizm czy komunizm? („Latarnia" Nr. 3) 400 000
Niedziałkowski M. — O co walczy P.P.S.? („Latarnia" Nr. 2) 400.000
Pączek A. — Naprawa Skarbu Rzeczypospolitej („Latarnia" Nr. 5) 400.000
Piotrowski poseł — Jak socjaliści pracują w Sejmie („Latarnia" Nr. 6) 400.000
Prawda o wypadkach krakowskich 6 listopada 1923 r. 250.000
Smulikowski—Reakcja polska w walce z oświatą („Latarnia" Nr. 4) 400 000
Szpotański — Kraj, w którym żyjemy 350.000
Vandervelde. — Proroctwa Karola Marksa 450.000

II. Najnowsze wydawnictwa własne i w większej ilości nabyte:

L. WASILEWSKI Europa po wojnie (z mapą Europy) 2.400.000
Dr. H. LIBERMAN — Wojna i pokój 720.000

Aleksander Malinowski. — Zbiorowa księga pamiątkowa 1.500.000
Księga pamiątkowa P.P.S. 3.750.000
Biliński — Wspomnienia i dokumenty 1846 — 1919 25 200.000

Komunistyczne wichrzenie

Piszą nam z kół kolejarskich:

W dn. 28 b. m. zwołane zostało zgromadzenie kolejarzy na Nowem Brudnie, na którem komuniści zmobilizowali wszystkie swe siły, nie wyłączając nawet wyznawców swoich z poza Związku Kolejowego.

Idąc na zgromadzenie, przypuszczali widocznie, że uda im się, jak na wielu innych zgromadzeniach kolejarskich w dyrekcji warszawskiej, odegrać komedję niewiniątek męczonych i prześladowanych przez.. Wydz. Wyk. Z. Z. K., oraz podjudzić masy kolejarskie przeciwko Wydz. Wyk.

Komunistom trudno pogodzić się z myślą, że okres tumanienia mas frazesami minął już tu bezpowrotnie.

Kolejarze nowo-brudnowscy mają już dość, aż do przesytu, komedjanctwa komunistycznego i dali temu dobitny wyraz na poniedziałkowym wiecu podczas przemówienia komunistycznego mówcy. Okrzykami: „nie judzić", „mówić rzeczowo o sprawach kolejowych", „dość waszej opieki", „mówcie coście wy zrobili" i t. p. przyprowadzono niefortunnego mówcę do porządku. Jak okazało się, poprzez sprawy kolejarskie prześlizgiwał on się tylko, ale za to był w swoim żywiole, gdy chodziło o zatruwanie duszy robotniczej jadem wzajemnej nienawiści. Wobec jednak wyraźnej woli zebranych, musiał, jak niepyszny, przerwać to judzenie.

Zebrani kolejarze wykazali, że są ludźmi świadomymi, dokładnie odróżniającymi fałsz od prawdy; myślącymi krytycznie, a nie według komunistycznego szablonu!)

Przykład zachowania się kolejarzy nowobrudnowskich powinien być wskazówką dla wszystkich kolejarzy w całej dyrekcji warszawskiej. Trzeba na zgromadzenia przychodzić tłumnie i pilnie uważać co mówi mówca. Jeśli jego słowa zagrzewają do walki z reakcją w imię słusznych postulatów, jeśli wzmacnia w nas wiarę w zwycięstwo naszych ideałów, jeśli wzywa do harmonijnej i twórczej pracy, — to taki mówca jest wyrazem dążeń i właściwie zrozumianych interesów klasy robotniczej. Ale, gdy mówca chce użyć robotników za narzędzie dla swoich politycznych celów, gdy będzie prawił frazesy i wichrzył — wiedzmy, że człowiek ten szkodzi interesom klasy pracującej.

Niech żyje solidarność klasy pracującej!

Drzazga.

Prowincja.

BAŁDOWO (pow. Tczewski)

(Kor. własna).

Dn. 27 kwietnia r. b. odbył się tu wiec polityczny P. P. S., na który przybyli robotnicy rolni, mężczyźni i kobiety, z Bałdowa i okolicznych majątków.

Po rzeczowym referacie tow. Daroszewskiego o programie i działalności P. P. S., oraz o bolączkach miejscowych robotników, zabrał głos tow. *Zwoliński*, wzywając robotników, aby—dla skutecznej obrony przed wyzyskiem — skupiali się pod sztandarami Związków klasowych, oraz w szeregach P. P. S. W końcu tow. Daroszewski zreferował znaczenie i historję święta 1-go maja.

Zebrani wznosili okrzyki na cześć P. P. S., Zw. Zaw. Rob. rolnych i święta 1-go maja. Przyjęto rezolucję, wyrażającą podziękowanie posłom P.P.S. za obronę spraw robotniczych w Sejmie i poza Sejmem, oraz domagającą się złożenia mandatów przez posłów z ósemki i N. P. R., którzy przy wyborach obiecywali robotnikom złote góry, a dziś zaprzepaszczają sprawy robotnicze.

Mimo deszczu, na wiec przybyło przeszło 250 osób, co dowodzi, iż ruch socjalistyczny coraz szersze zatacza kręgi na Pomorzu. Świadczy o tem również fakt, iż chjeński „Dziennik Tczewski" tłustym drukiem ogłasza, by robotnicy mieli się na baczności, gdyż socjaliści w Tczewie i okolicy głęboko zapuszczają swoje korzenie. Te ostrzeżenia gadzinowej prasy tczewskiej nic jednak nie pomogą gdyż prawda i sprawiedliwość, głoszone przez P. P. S. muszą zwyciężyć i złamać kajdany niewoli ludzi pracy.

Rozmaitości.

Bibljoteka z 5000 lat przed Chrystusem.

Prof. Langdon, kierownik ekspedycji archeologicznej uniwersytetu oksfordzkiego, odkrył w wykopaliskach pałacu w Kisz najstarszej stolicy Mezopotamji, olbrzymią bibljotekę, powstałą 5000 lat przed erą chrześcijańską. Biblioteka ta zajmowała 20 pokojów i składa się z 4,000 tablic. W dodatku — znaleziono rylce, któremi ryto na tabliczkach i według wszelkiego prawdopodobieństwa, są to wogóle najdawniejsze przybory do pisania.

Głosy czytelników.

Redukcje w urzędzie pocztowym w Siedlcach.

W listopadzie ub. r urząd pocztowy w Siedlcach przystąpił do przeprowadzania redukcji w ten sposób, iż między innemi, zredukował sumienną, oddaną pracy, urzędniczkę, p. J. W., która pracowała przez lat 3 i nie posiada innych środków utrzymania. Pracownicę tę usunięto bez żadnego uprzedzenia, podczas, gdy w urzędzie pocztowym zostały pracownice, mające poza sobą zaledwie 3 — 4 miesiące praktyki służbowej i t. p. Pozatem przyjęto od tego czasu do pracy kilka nowych osób, nie mających najmniejszego pojęcia o służbie pocztowej, ale pracownicę, której cała egzystencja zależy od zajmowanej posady, wyrzuca się na bruk. Innego pracownika wydalono ponieważ zbyt gorliwie wstawiał się za swoich kolegów.

T-ak.

Uniwersytet spekuluje!

Uniwersytet warszawski pobiera za program wykładów, broszurkę o kilkudziesięciu kartkach— trzy miljony marek. Że jest to pasek i to mocno napięty, tego nie trzeba chyba dowodzić. Ale w jakich to czasach żyjemy, gdy Alma Mater nawet spekuluje na swoich wychowańcach.

Student.

Lekceważenie cudzego czasu.

Najgorszemu wrogowi nie życzyłbym, żeby otrzymał wezwanie do poboru wojskowego. Karteczka ta z pozoru tak niewinna zapowiada osiem albo i więcej godzin czasu prawie bezcelowo zmarnowanych. Wezwanie każe stawić się do właściwego Komisarjatu już przed godziną 7 rano. O tej godzinie podwórze Komisarjatu napełnia się tłumem młodzieńców, którzy czekają calutką godzinę po to, żeby otrzymać polecenie udania się na drugi koniec Warszawy do Komisji przeglądowej. Dlaczego wezwanie wprost nie każe tam się udać, to zostanie tajemnicą kancelaryjnych manipulacji policyjno-wojskowych. Kiedy poborowy nareszcie dotrze do siedziby Komisji i postawszy pół godziny w ogonku załatwi wstępne formalności, powinien zdobyć się na dużo cierpliwości, gdyż czeka go jeszcze pięć godzin stania w dusznej, zatłoczonej sali, w której niema bodaj złamanego krzesełka czy ławy. Komisja lekarska, zebrana w komplecie, siedzi za stołami i co robi, czy coś wogóle robi, niewiadomo. Dopiero koło 2-ej zaczyna się powolna defilada obnażonych szczęśliwców, którzy doczekali się nareszcie swej kolejki, przed lekarzami; potem znów kopjowanie dokumentów w książkach i książek na dokumentach i wreszcie koło w pół do trzeciej (najwcześniej!) przyszły żołnierz wydostaje się, głodny i zmęczony, z siedziby Komisji.

8 godzin straconych na załatwienie formalności, które przy jakiej takiej sprawności dałyby się załatwić w godzinę lub dwie. Jest to wynikiem nie tyle złej woli, czego nie można przypuszczać, ale bezprzykładnego niedołęstwa i chaotyczności w urzędowaniu.

Poborowy.

Ruch robotniczy

Z życia partji

TYMCZASOWY KOMITET WYBORCZY P. P. S. DO KASY CHORYCH POW. WARSZAWSKIEGO.

Dnia 5-go Maja o godzinie 5 pp. w lokalu „Robotnika" (Warecka 7) odbędzie się zebranie T. K W. P. P. S. Obecność tow. tow. Wodnickiego, Świecy, Kowalewa i Pragiera konieczna.

Ruch zawodowy

Zjazd pracowników miejskich.

Dnia 3 i 4 maja r b. w sali Związku pracowników miejskich, w Warszawie, przy ul. Wareckiej Nr. 7, odbędzie się III Zjazd Związku pracowników miejskich z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie obrad. 2) Wybory prezydjum Zjazdu. 3) Regulamin obrad i wybór Komisji. 4) Sprawozdanie Zarządu Głównego: a) ogólne i b) kasowe. 5) Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej. 6) Sprawa utworzenia Centralnego Związku pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce.

Dnia 4 maja r. b. odbędzie Zjazd połączeniowy Zw. prac. użyt. publ. z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybory prezydjum, 2) statut związku, 3) zadania i taktyka związku, 4) wybory do władz związku, 5) wnioski.

Związki pracowników miejskich, które nie należą dotychczas do Centrali, proszone są o przysłanie swoich przedstawicieli.

Zjazd dozorców domowych. Dnia 2, 3, 4 maja odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli wszystkich oddziałów Zw. zaw. dozorców domowych w Polsce. Każdy związek winien przysłać przynajmniej jednego delegata. Porządek obrad: 1) zagajenie, 2) wybór prezydjum, 3) sprawozdanie Zarządu Głównego za rok ubiegły, 4) sprawozdanie z działalności związków lokalnych, 5) centralizacja związków lokalnych, 6) wybór Zarządu Gł., 7) wolne wnioski. Wszelkich informacji udziela sekretarjat związku, Warszawa, Leszno 48.

Ruch kult.-oświatowy.

Rada Nadzorcza Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka.

W dn. 5 maja r b. o godz. 6 popoł. w lokalu Związku Zawodowego Ochroniarek (Marszałkowska 53a m. 24) odbędzie się plenarne posiedzenie Rady Nadzorczej Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka, na które prosimy o bezwzględne przybycie.

Porządek obrad obejmuje:

1. Odczytanie i przyjęcie protokułu z ostatniego zebrania.
2. Sprawozdanie Zarządu R. W. W. Dz.
   a) z działalności administracyjnej;
   b) z Komisji Gospodarczej;
   c) ze stanu sanitarno-hygieniczno-lekarskiego w zakładach;
   d) z Komisji Budowlanej;
   e) z Komisji Dochodów Niestałych;
   f) z Komisji Finansowej i
   g) z Komisji Pedagogicznej
3. Udział członków Rady Nadzorczej w pracach poszczególnych Komisji.
4. Opracowanie wewnętrznego regulaminu dla Rady Nadzorczej.
5. Sytuacja finansowa R. W. W. Dz.
6. Wolne wnioski

Kurs Bibliotekarski.

Zarząd Główny T. U. R projektuje zorganizować dla prowadzących biblioteki w Oddziałach T. U. R. dwudniowy kurs bibliotekarski w Warszawie, w dniach 3—4 maja b. r.

Program kursu obejmować będzie:

1 Jak prowadzić biblioteki. 2. Znaczenie bibliotek w pracy oświatowej. 3. Rola bibliotekarza.

Wykłady będą miały na celu przedewszystkiem danie praktycznych wskazówek tak pod względem prowadzenia, jak i kompletowania bibliotek.

Mieszkań na czas trwania kursu dostarczy Zarząd Główny T. U. R., wydatki związane z kosztami podróży i utrzymania w Warszawie winny być pokryte z funduszów Oddziałów, lub osobiście

Zgłoszenia kandydatów na kurs bibliotekarski nadsyłać należy w czasie jaknajkrótszym do Sekretarjatu Generalnego T. U. R. (Warszawa, ul. Warecka 7), od liczby bowiem kandydatów uzależnione jest prowadzenie kursu.

Ruch spółdzielczy.

II-ga Wycieczka WSSS do Cytadeli.

W niedzielę dnia 4 Maja o 10 i pół r. Warszawskie Sp. Stow. Spożywców urządza wycieczkę celem zwiedzenia zabytków Cytadeli Warszawskiej. Zbiórka o 10 rano przy Dworcu Gdańskim. Dojazd tramwajami Nr. 14 i 17. Cena 1 mil.; dla młodzieży ½ milj.

Zw. Rob. Spół. Spoż. Warszawa, Wolska 44

„Robotniczy Przegląd Gospodarczy"

(miesięcznik Zw. Rob. Spółdzielni Spożywców i Komisji Centr. Związk. Zawod. w Polsce)

poświęcony jest polityce gospodarczej i socjalnej klasy robotniczej.

Pismo to jest niezbędne dla każdego działacza robotniczego, pragnącego rozporządzać w swej pracy politycznej, zawodowej i spółdzielczej źrodłowym i pewnym materjałem faktycznym.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Wolska 44, tel. 130-31,

Prenumerata roczna wynosi 4 złp. Cena pojed. egz.—40 groszy.

Życie gospodarcze.

Przewóz kolejowy.

Min. Kolei Żelaznych podaje do wiadomości następujące dane o dokonanych przewozach na kolejach polskich w ciągu marca 1924 r. w zestawieniu z przewozami w marcu 1923 i 1922 roku. Dane te wykazują średnie liczby wagonów za dzień kalendarzowy, a mianowicie:

	Lata 1924	1923	1922
Ogółem przewieziono średnio dziennie	9494	10787	9593
W tej liczbie.			
I Naład. na własnych stacjach	6302	8374	7115
II. Przyjętych z zagranicy dla Polski (w tej liczbie z Poł. G. Śląska)	1786	1511	1328
III. Tranzytowych przez Polskę	1406	902	1150
Kategorja I zawiera ładunki:			
Wojskowe	224	397	364
Kolejowe	526	761	670
Węgiel Dąbrowiecki	947	1362	1132
„ Krakowski	789	858	417
„ pozostały	65	97	57
Drzewo opałowe	350	381	402
„ kopalniane	115	209	58
Surowce hutnicze	75	143	62
Ładunki przemysłowe	496	891	689
Ropa i przetwory naftowe	217	200	292
Sól kuchenna	20	64	40
Aprowizacja i rolnicze	1071	1336	1256
Wywóz przez Gdańsk	248	250	145
Wywóz przez inne punkty gran.	295	547	255
Pozostałe, wyżej niewyszczeg.	1464	1377	1276
Kategorja II zawiera ładunki:			
Węgla z Zagłębia Cieszyńskiego	25	6	22
Węgla z Zagł. Górnośląskiego	1010	962	679
Przywóz przez Gdańsk	334	239	292
Przywóz przez inne punkty gran.	417	304	335

Ustalenie terminu polskiej wystawy w Turcji.

Jak się dowiadujemy, termin ruchomej wystawy przemysłowej polskiej w Konstantynopolu został ostatecznie ustalony na okres od 5 do 26 września r. b. Zgłoszenia ze sfer przemysłowych i handlowych napłynęły już w dostatecznej ilości i napływają jeszcze w dalszym ciągu. Z uwagi na wielkie znaczenie Turcji i rynków azjatyckich dla eksportu udział Polski jest jaknajbardziej pożądany w interesie sfer gospodarczych kraju. (v.)

Maksymalna stawka przekazów czekowych.

Wobec przejścia na złote Pocztowa Kasa Oszczędności informuje, że przekazy czekowe P. K O. płatne w urzędach pocztowych mogą opiewać na sumy do 1,000 złotych każdy. Przy przekazywaniu ponad 1,000 zł. należy wystawiać kilka przekazów czekowych.

Wywóz.

Na posiedzeniu zmniejszonego kompletu Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu uchwalono: wobec słabej podaży na rynku wewnętrznym z racji spóźnionej produkcji oraz niepomyślnej konjunktury na rynkach zagranicznych pozostawić bez zmiany wartość eksportową wagonu jaj (110 skrzyń) określaną dotąd w wysokości 550 funtów szterlingów, od których pobierana jest odpowiednia opłata. W stosowanych więc dotąd warunkach eksportu jaj nie są przewidywane w r. b. żadne zmiany. Uchwalono również zezwolić na wywóz słodu w ramach kontyngensu (12½ wagonów) za pobraniem opłaty wywozowej w wysokości 52 zł. od każdych 10 ton. Zdecydowano też zezwolić na przekładanie przez fabryki celulozy wzamian bankowych listów gwarancyjnych — gwarancji firmowych w wysokości 7500 fr. francuskich od każdego wywożonego 10-tonowego wagonu celulozy. (b).

Notowania giełdy warszawskiej.

Wszystko się rozumie za 100 oprócz wykazanych.

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.10 i pół, 5.18, 5.16
Funty angielskie za 1—22.75, 22.65
Franki belgijskie za 100—28.55, 28.69, 28.41
Floreny holend. za 100—194.40, 195.35, 193.45
Franki francuskie za 100—32.42 i pół, 33.58
Kor. czesko-słow. za 100—15.25
Franki szwajc. za 100—92.42 i pół 92.85
Korony austrjac. za 1000.00—7.31, 7.34, 7.28
Liry włoskie za 100—23.22 i pół, 23.26 i pół

NA RATY spłaty długoterminowe
Wykwintna garderoba męska, Materjały Męskie, Damskie, Bławatne i Bieliźniane, Palta Gumowe i Gabardinowe, Futra, karakuły, foki, małpy, oposy i t. p.
NAJWIĘKSZY WYBÓR — ceny konkurencyjne.
D|H. S. REICHMAN, Warszawa, Marszałkowska 38, tel. 185-88.
Instytucjom Rządowym, Komunalnym i Kooperatywom specjalne ustępstwa i warunki.

Na raty!
Na najdogodniejszych warunkach. Zaliczka według możności płatniczej klijenta. Spłaty długoterminowe.
Wykwintne okrycia damskie, kostjumy, ubiory męskie i gotową bieliznę
nabyć można tylko **w Pierwszorzędnej Pracowni**
p. f. **„Okryćpol"** **Marjańska № 9 m. 5,** tel. 257-03, w bramie II piętro.
wł. **H. BRUKOWICZ**

PIEGI
radykalnie usuwa od 20 lat znany
KREM LANOL
Parfumerie d'Orient-Kalotechnika, Warszawa

NA RATY
na bardzo dogodnych warunkach
wykwintne **Okrycia damskie, kostjumy, ubiory męskie** oraz **manufaktura**
f. **„GOLDHAFT"**
Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

Na raty
wykwintne gotowe garnitury i palta na składzie i na zamówienie oraz Manufaktura wszelkiego rodzaju
Specjalny dział wojskowy
Marszałkowska 52
Poleca H. Jucht i A. Solomon
uwaga po cenach zniżonych

Potrzebni są robotnicy
do **„Raschell"** i osnowaczki
Adres: Nowiniarska 14.
FRENDZEL. Telefon 410-39.

KRONIKA.

Zgon Ursyna - Zamarajewa. Wczoraj zmarł w Warszawie poeta i dziennikarz Ursyn-Zamarajew. Pracował w dziennikarstwie z górą czterdzieści lat. Ostatnio był redaktorem „Dziennika Wołyńskiego", wychodzącego w Łucku.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 9,5, najniższa 4,4.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie zmienne, chłodno, miejscami deszcze, wiatry o kierunkach zmiennych

Ciągnienie miljonówki. Wobec przypadającego święta w sobotę, dn. 3 maja, ciągnienie 4% Państwowej Pożyczki Premjowej nie odbędzie się, natomiast w sobotę, dn. 10 maja, odbędzie się losowanie dwuch obligacji 4% Państwowej Pożyczki Premjowej

Stowarzyszenie Korespondentów Zagranicznych. Z inicjatywy Korespondentów międzysojuszniczych pracujących w Warszawie, zorganizowało się w ostatnich dniach nowe stowarzyszenie prasowe, pod nazwą „Stowarzyszenie Korespondentów prasy zagranicznej w Polsce".

Korporacja ta, mająca zadanie czysto zawodowe na celu, liczy już około dwudziestu członków, którzy reprezentują główne dzienniki i ajencje światowe w Warszawie, prasy Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Czecho-Słowacji, Rumunji i Jugosławji.

Na pierwszem zgromadzeniu ogólnem Stow. zatwierdziło swój statut i dokonało wyborów do Zarządu, do którego większością głosów weszli: pp. Frederic Delagneau („Figaro"), jako prezes, Jan Holewiński („Morning Post"), jako wice-prezes, Wojciech Olszewski (Ajencja Reutera) i St. du Moriez („Liberte") sekretarze, oraz p. Ludomił Levestam (Agence Economique et Financiere) (skarbnik)

Opłata za przedłużenie paszportu zagranicznego. Min Spraw Zagr. wydało konsulatom polskim polecenie pobierania opłaty w wysokości 500 fr. zł. w razie zgłoszenia się obywatela polskiego o prolongatę paszportu zagranicznego, wystawionego przez władze krajowe, o ile, oczywiście, paszport nie był wydany bezpłatnie. W razie niemożności zapłacenia całej sumy może być przyjęta tylko część jej z tem, że reszta zostaje zakredytowana. (v.).

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. W piątek, 2 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Instytucie Nauk Antropologicznych T.N.W. przy ul. Śniadeckich 8, II piętro, cotygodniowe zebranie dyskusyjne Sekcji posiedzeń naukowych Instytutu, na którem p. Jan Czekanowski wygłosi referat „Z zagadnień antropologicznych neolitu".

Odczyt o sztuce graficznej. W piątek, 2 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) odczyt Ignacego Łopieńskiego o „Sztuce rytowniczej (graficznej) i jej zastosowaniu".

WYCIECZKI:

Sześć dwudniowych wycieczek Polsk. Tow. Krajoznawczego. W dn. 3 i 4 b. m. P. T. K. organizuje następujące wycieczki:

1) Zamość i okolice.
2) Ogrodzieniec, Gebło, Pilica, Chmielów, Olkusz.
3) Lipowiec, Pęcińsko, Dolina Mikowska.
4) Tyniec, Bielany.
5) Płock, Włocławek (statkiem).
6) Poznań — Targi.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje codziennie kancelarja Towarzystwa (Karowa 31) w godz. od 7 do 8 wiecz.

ZABAWY.

„Wiosenny Bal Akademicki". Dnia 7 maja b. r. odbędzie się w salonach Resursy Kupieckiej doroczny reprezentacyjny bal akademicki, urządzany przez Tow. Bratniej Pomocy Stud. Uniwersytetu Warsz.

WYPADKI.

Pierwsza kradzież w Banku Polskim. Z pomocą przecięcia brzytewką teczki p. Gustawowi Benderowi (Leszno 64) współpracownikowi firmy „Franciszek Fuchs i Synowie", niewykryty sprawca skradł w Banku Polskim przy ul. Bielańskiej — trzy miljardy marek.

Zatrzymanie 35 klg. tytuniu bez banderoli. Na dworcu głównym po przyjściu pociągu gdańskiego Nr 414 starszy przodownik I komisarjatu kolejowego, Wacław Bieńkowski, oraz komisarz kontroli skarbowej, Walenty Michalski i kontroler, Roman Grabowski, zatrzymali Marjannę Glesmanową (Parkowa 39), która przy pomocy tragarza niosła cztery okrągłe pudła blaszane, zawierające — według oświadczenia Glesmanowej — szproty. Po otworzeniu pudeł w komisarjacie okazało się, że zawierają one mocno ubity tytuń bez banderoli, ogólnej wagi 35 klg., wartości 2 miljardy 520 miljonów marek. Gdyby nie czujność policji i urzędników skarbowych, skarb Państwa ponosiłby stratę 1 miljard 260 miljonów mk. Glesmanowa, która okazała rachunek na szproty, zwolniono za zobowiązaniem. Skonfiskowany tytuń przesłano do urzędu skarbowego.

Walka i postrzelenie złodzieja kolejowego. Posterunkowy I komisarjatu kolejowego, Jerzy Wągrowski, pełniąc służbę patrolową na VI posterunku, zauważył znanego złodzieja kolejowego, Władysława Chrząszczaka (Pomnikowa 23), który zrzucał węgiel z pociągu stojącego na linii. Ujrzawszy policjanta, złodziej ukrył się między wagonami, lecz po pewnym czasie usiłował zabrać z sobą zrzucony na tor węgiel. Zauważywszy powtórnie posterunkowego, złodziej rzucił się do ucieczki, jednakże posterunkowy zatrzymał go przy przejeździe kolejowym włochowskim. W chwili zatrzymania Chrząszczak stawiał opór, przyczem swoją ręką odbijał rękę posterunkowego, trzymającego rewolwer systemu „Mauzera". W czasie szamotania się rewolwer wypalił, przyczem kula ugodziła złodzieja w lewą rękę powyżej kiści. Po opatrunku, Pogotowie przewiozło rannego do szpitala Dz. Jezus, gdzie przy łóżku jego czuwa policjant.

Napad i ujęcie bandytów. We wsi Kutaskach Starych, gm. Prostyni, pow. węgrowskiego, dwuch bandytów napadło na przejeżdżającego mieszkańca folwarku Albinowa, gm Kossowa, pow. sokołowskiego, Henocha Kiełsztejna i woźnicę jego, Bronisława Wierdzińskiego. Wobec wszczętego przez ostatniego alarmu, bandyci zbiegli, lecz dzięki zarządzonej obławie policja ujęła bandytów. Są to mieszkańcy wsi Kutaski Stare: Jan Dawidowski i Kazimierz Szymański.

Bójki. Podczas bójki przy ul. Puławskiej Nr. 74 Jakóba Szatasa (Puławska 73) uderzono butelką w głowę. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę tłuczoną czoła i głowy i, po udzieleniu pomocy, pozostawił poszwankowanego na miejscu

— W czasie bójki przy ul. Burakowskiej Nr. 8a piekarz, 64-letni Jakób Majen, został uderzony garnkiem w głowę. Rannego opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

Zatrucie alkoholem. Przed domem Nr. 4 przy ul. Krak. Przedm. zachorował nagle z objawami zatrucia 28-letni Karol Gawrylak, elektrotechnik (Jerozolimska 17). Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie alkoholem i, po zastosowaniu odpowiednich środków, pozostawił chorego na miejscu.

Oszustwo na zgubne. W bramie domu Nr. 7 przy ul. Granicznej niewykryci oszuści wyłudzili na t. zw. „zgubne" od Franciszki Rafałowskiej (wieś i gm. Policzno, ziemia Radomska) 1,150 franków francuskich.

Przywłaszczenie. 18-letni Mieczysław Sadowski, pomocnik portjera w hotelu „Polskim" przy ul. Długiej Nr. 29, przywłaszczył 240 miljonów mk., jako część wpływu dziennego z hotelu; nadto od kilku lokatorów, hotelu pożyczył pewne sumy pieniężne, poczem zbiegł. Pomimo, że Sadowski pozostawił w domu rodziców dwa listy, że opuszcza Warszawę, wczoraj w południe współpracownik tego hotelu, Stefan Majewski, zatrzymał defraudanta na ul. Senatorskiej i oddał w ręce policjanta.

Pomyłka matki. Przy ul. Łochowskiej Nr. 8 przez pomyłkę matka dała synowi swemu półtorarocznemu, Marjanowi Piaskowi, zamiast lekarstwa — kwasu siarczanego. Pogotowie przewiozło dziecko do szpitala dziecinnego im. Karola i Marji.

Zbrodniczy zamach. Na przechodzącego ul. Żelazną róg Łuckiej Karola Malinowskiego (Stawki 12) napadła Józefa Szczepańska (Wronia 32) ze swym kochankiem niewiadomego nazwiska. Ostatni zadał Malinowskiemu nożem 2 rany w twarz i 1 w szyję. Rannego opatrzono w ambulatorjum Pogotowia. Sprawcy zbrodniczego zamachu zbiegli.

Skoki z II piętra. 23-letnia Aleksandra Meikowa, po sprzeczce i bójce z mężem swym, Wojciechem, usiłowała popełnić samobójstwo i w tym celu wyskoczyła oknem z mieszkania z II piętra na podwórze przy ul. Kaczej Nr. 13. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie lewego podudzia, rany tłuczone twarzy i czoła oraz ogólne potłuczenie. Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

— W domu Nr. 9 przy ul. Ciepłej z klatki schodowej II piętra wyskoczyła na podwórze w zamiarze samobójczym kobieta niewiadomego nazwiska i miejsca zamieszkania. Desperatkę nieprzytomną i w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala św. Ducha.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Violetta" (występ Aldy Sari). Jutro po południu „Straszny Dwór"; wieczorem „Verbum nobile" oraz balety „Szopeniana" i „Wesele na wsi".

Teatr Rozmaitości. Dziś przedstawienie popularne „Romantycznej panny". Jutro popoł. „Grube ryby"; wieczorem „Sułkowski".

Teatr Letni. Codziennie „On, ona i mama".

Teatr Roduta. Dziś „Wielkanoc". Jutro „Pochwała wesołości".

Teatr Polski. Codziennie „Cyrano de Bergerac". Jutro popoł. bezpłatne przedstawienie dla żołnierzy.

Teatr Mały. Codziennie „Świerszcz za kominem". Jutro popoł. „Świt, dzień i noc".

Teatr Komedja. Dziś „Tajemniczy Pan".

Teatr Nowości. Codziennie „Medi".

Teatr Wodewil. Codziennie „Dolly".

Teatr im. Fredry. Dziś „Hanka z Sieradza". Jutro popoł. i wieczorem „Obrona Częstochowy".

Teatr Stańczyk. Dziś ostatni dzień programu „P. P. P". Jutro premjera nowego programu „Na złamanie karku".

Teatr Qui Pro Quo. Dziś powtórzenie premjery.

Z Filharmonji. Dziś wielki koncert symfoniczny z udziałem Mikołaja Orłowa, który grać będzie koncert f-moll Chopina i koncert Skrjabina. Część koncertowa zawiera „Prometeusza" Skrjabina. Dyryguje G. Fitelberg.

W sobotę o godzinie 3-ej po południu dany będzie wielki koncert symfoniczny z udziałem Seweryna Eisenbergera, który grać będzie koncert d-moll Brahmsa. Orkiestra pod dyrekcją G. Fitelberga wykona symfonję „Erotikę" Beethovena.

„Bajki". W niedzielę, 4 b. m., o godz. 11½ przed poł. odbędzie się w sali Konserwatorjum poranek dla dzieci i młodzieży. Świetna recytatorka, Kazimiera Rychterówna, opowie naszym milusińskim prześliczne bajki i wesołe opowieści Makuszyńskiego, Konopnickiej, Or-Ota, Rogoszówny i Sienkiewicza.

Wielka Eskapada Artystyczna w Filharmonji. Zapowiedziany na sobotę, dn. 10 b. m., koncert odbędzie się o północy w Filharmonji pod nazwą: „Wielka Wiosenna Eskapada Artystyczna w noc majową", w którym wystąpi około dwudziestu artystów z nieznanym dotychczas repertuarem. Bilety od soboty w kasie Filharmonji.

Audycja muzyczna. Pianista francuski, Robert Schmitz, w swojej podróży artystycznej po Europie zatrzyma się w Warszawie i raz jeden da się słyszeć na audycji w dniu 5 b. m. w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia). Początek o g. 8 m. 30 wiecz.

Dyrekcja Teatrów Miejskich komunikuje, że podana w niektórych pismach wiadomość o podaniu się do dymisji dyrektora Juljusza Osterwy opiera się na całkowicie błędnych informacjach, gdyż dalsza współpraca dyr. Osterwy w Teatrach Miejskich jest zapewniona.

Ofiary.

Na fundusz prasowy P. P. S.

J. Borski, w rocznicę śmierci żony, 15 złotych.

Za każde **2.500.000** dajemy towary za **10.000.000 mk.**
Każdy ma możność ubierać się TANIO i wykwintnie jedynie w firmie
„POLSZYK" NA RATY tylko Niecała № 2, tel. 295-08.
na spłaty długoterminowe
Okrycia i Kostjumy damskie, Ubiory męskie gotowe i na zamówienie we własnych pracowniach, podług ostatnich modeli.
Materjały bławatne i bieliźniane
Krój wykwintny. Robota solidna.

Wielka wyprzedaż
Nadzwyczajna okazja!!

Suknie	Mk. 10.000.000	Surówka Metr	Mk. 1.800.000
Bluzki	„ 8.000.000	Madapolam „	„ 2.000.000
Spódnice	„ 6.500.000	Szewiot kostjum. „	„ 5.000.000
Fartuchy	„ 5.000.000	Kretony	„ 1.800.000
Prześcieradła	„ 7.500.000	Woale	„ 2.500.000
Ręczniki	„ 2.900.000	Kołdry dziec.	„ 9.000.000
Koszule męsk. zef.	„ 10.000.000	Chustki jesionki	„ 12.000.000
Koszule damskie	„ 6.500.000	Obrusy duże	„ 12.000.000

B-cia Zander, Marszałkowska 88

NA RATY **Wykwintne okrycia i kostjumy damskie, ubiory i jesionki męskie**
najtaniej w pracowni **ZŁOTA 16 m. 29.**

1|4 część przy kupnie—reszta na 12 rat.
NA RATY w wielkim wyborze
Okrycia damskie, Kostjumy, Ubiory męskie, Płaszcze gumowe
gotowe i na zamówienia oraz
Kołdry watowe **Firanki różne**
Kany i obrusy **Płótna w sztuczkach**
Gotowa bielizna damska **Chustki wełniane**
Najtaniej tylko „KREDYTPOL"
Wspólna № 3a, Sklep № 15.
Telefon 287-82.
UWAGA! P.P. urzędnikom miejscowym i zamiejscowym za okazaniem legitymacji.

NA RATY na najdogodniejszych warunkach. Zaliczka według możności płatn. klijenta
Okrycia damskie, Kostjumy, Suknie, Ubiory męskie i dziecięce gotowe i na zamówienia
oraz **MANUFAKTURĘ** poleca
CENTRALA
Przejazd Nr 1, tel. 252-50.

Poszukiwane szwaczki retynowane do fartuchów i bielizny
M. Goldszajn, Muranowska 30 m. 32.

Dr. Med. F. ROSTKOWSKI
b. lek. szp. Łazarza ch. wener. skór. analizy krwi na syfilis.
Chłodna 26, tel. 99-29. 1—3 i 5—7
Panie — oddzielna poczekalnia.

Dr. M. Altfeld
Zielna 12—2. Chor. wener., skórny, płciowe od 9-12 r. i od 5-7½ w.

Na Raty i za gotówkę
na długoterminowe
4-ta część przy kupnie.
Ubiory męskie i okrycia damskie tylko u
L. Pinkusewicza
Długa № 20.

Robotnikom ustępstwo.
„914" Dr. KORABIEWICZ
Wenerolog z Petersb. prakt. 32 lat. Szank., Trypp., Syfilis, wlew. przystępne.
Nowy Swiat 21. Przyjm. 4—7

OGŁOSZENIA DROBNE.

Choroby weneryczne, skórne leczy w jaknajkrótszym czasie specjalista. Przyokopowa 43—7, róg Grzybowskiej, od 4 do 7, Panie 2—4. Analizy moczu, Wasserman. Specjalność leczenie rzeżączki. Niezamożnym ustępstwo.

Krzesła nadeszły bardzo tanie, mocne i ładne, olbrzymi wybór, Plac Trzech Krzyży 13.

Maszyny do szycia „Kasprzyckiego". Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

POMPY, sikawki, węże poleca fabryka Stanisława Trębickiego, Kopernika № 33. (Dla pośredników dogodne warunki).

500 garniturów marynarkowych, 20 palt letnich wyprzedamy, garnitury od 80 miljonów. Skład ubrań Sipowski, Chmielna 49, II p. m. 5.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.